

Biuletyn Informacyjny

# TECHNIKA i USC

Nr 3 (52)

III kwartał 2007

cena 14,00 zł

ISSN 1425-2872



***NOWELIZACJA USTAWY  
O OPŁACIE SKARBOWEJ***

***X MIĘDZYNARODOWA  
KONFERENCJA W LUBLINIE***

## W NUMERZE

### KONFERENCJA LUBELSKA

**MAŁGORZATA BRESLER**

- 4 KONFERENCJA LUBELSKA „PRAWO RODZINNE W POLSCE I NA UKRAINIE – DOŚWIADCZENIA, ZMIANY, WSPÓŁPRACA”

### PESEL2

**JACEK KOŁCON**

- 8 PESEL2 – ZAKRES ZADAŃ I ODPOWIEDZIALNOŚCI STRON PROJEKTU

### WSPÓŁPRACA USC I BEL

**KRYSTYNA GŁADYCH**

- 12 WSPÓŁPRACA USC Z EWIDENCJĄ LUDNOŚCI

### OPINIE, POLEMIKI

**SŁAWOMIR WOJCIECHOWSKI**

- 14 WARUNKI PRACY W USC

### PRACE LEGISLACYJNE

**HENRYK CHWYĆ**

- 16 INFORMACJA SUSC RP O PRACACH NAD ZMIANAMI W KODEKSIE RODZINNYM I OPIEKUŃCZYM ORAZ W PRAWIE O AKTACH STANU CYWILNEGO

### OBRZĘDOWOŚĆ

**MIROSŁAW KAŃTOR**

- 20 SCENARIUSZ ŻŁOTYCH GODÓW MAŁŻEŃSKICH

### USTAWA O OPŁACIE SKARBOWEJ

**HENRYK CHWYĆ**

- 21 NOWELIZACJA USTAWY O OPŁACIE SKARBOWEJ

### GALERIA USC

- 23 GALERIA USC - CZĘSTOCHOWA



### KONFERENCJA LUBELSKA

Konferencja lubelska „Prawo rodzinne w Polsce i na Ukrainie – doświadczenia, zmiany, współpraca” miała miejsce w dniach 29-30 maja br., a organizowana była z rozmachem w ramach projektu współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Sąsiedztwa Polska-Białoruś-Ukraina.

str. 4

### PESEL2 – ZAKRES ZADAŃ I ODPOWIEDZIALNOŚCI STRON PROJEKTU

(...) MSWiA nie stworzy własnych aplikacji o pełnej funkcjonalności do obsługi zarówno usc. jak i biur ewidencji ludności. MSWiA stoi na stanowisku, że tylko zdrowa, wolna konkurencja pozwoli na utrzymanie wysokiej jakości produktów do obsługi baz danych osobowych używanych przez gminy. (...) Żadna firma nie zyska wyłącznego poparcia MSWiA co do wymogu użycia jej oprogramowania we wszystkich urzędach w kraju. Zakupami oprogramowania i szkoleniami rządzić będzie zasada wolnej konkurencji.

str. 8



### INFORMACJA SUSC RP O PRACACH NAD ZMIANAMI W KODEKSIE RODZINNYM I OPIEKUŃCZYM ORAZ W PRAWIE O AKTACH STANU CYWILNEGO

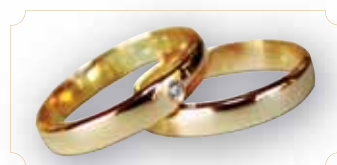
Przedstawiając Państwu sprawozdanie z udziału w pracach nad przygotowaniem projektu nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, chcę z dumą powiedzieć, że z opinią naszego Stowarzyszenia liczone się bardzo i wiele naszych propozycji przyjęto wprost do projektu.

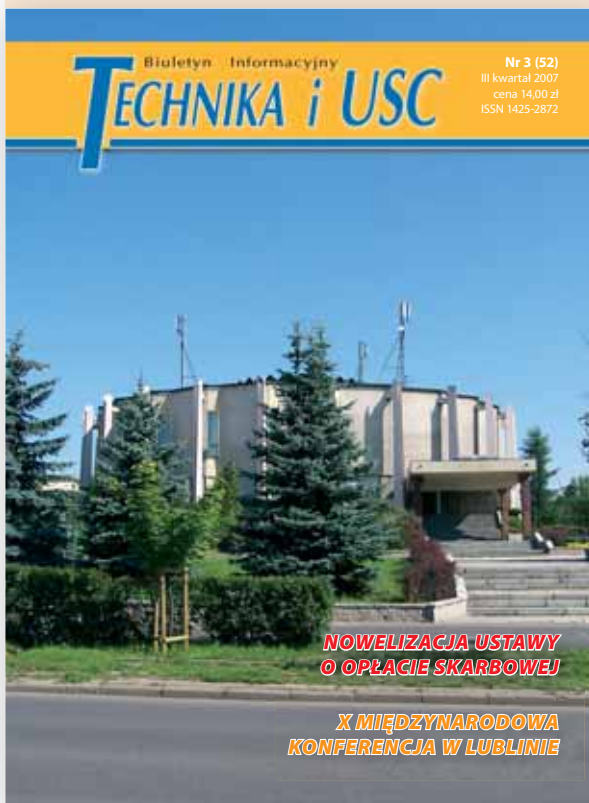
str. 16

### SCENARIUSZ ŻŁOTYCH GODÓW MAŁŻEŃSKICH

(...) Spotykamy się tu, aby pochylić się nad ludzkim życiem, realizowanym w konkretnym małżeństwie i rodzinie, a także w lokalnej społeczności. Jesteśmy tu, by uzmysłwić sobie, że życie jest szansą, którą warto wykorzystać, obowiązkiem, który warto wypełnić, wysiłkiem, który warto podjąć i bogactwem, którym można się z innymi dzielić.

str. 20





Na 1. str. okładki - Siedziba USC w Częstochowie (foto: Andrzej Dębicki)

**OGÓLNOPOLSKI  
BIULETYN INFORMACYJNY  
DLA URZĘDÓW STANU CYWILNEGO**

NR 3 (52), III kwartał 2007 r.

**REDAKTOR NACZELNY** – Władysław PENAR

**REDAKCJA**

Wiesława OGULEWICZ – e-mail: biuletyn@technika.gliwice.pl  
ZG SUSC

**ADRES REDAKCJI**

ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice  
tel. 0-32 338 38 25, 0-32 338 38 00, faks 0-32 338 38 01  
e-mail: pth@technika.gliwice.pl

**OPRACOWANIE GRAFICZNE** – Barbara CABAN  
**SKŁAD I PRZYGOTOWANIE DO DRUKU** – Andrzej DĘBICKI

**DRUK** – AW „Kaligraf”, ul. Chorzowska 44 b, 44-100 Gliwice

Nakład 2200 egz. Niniejszy numer zamknięto 20 lipca 2007 r.

**WYDAWCA I KOLPORTER**

Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe  
„TECHNIKA” sp. z o.o., ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice  
tel. 0-32 338 38 00, faks 0-32 338 38 01

Cena 1 egzemplarza kwartalnika „TECHNIKA i USC”  
wynosi w 2007 r. 14,00 zł. PTH TECHNIKA prowadzi  
sprzedaż biuletynu na zasadzie prenumeraty rocznej.  
Cena rocznej prenumeraty wynosi w 2007 r. 56,00 zł.

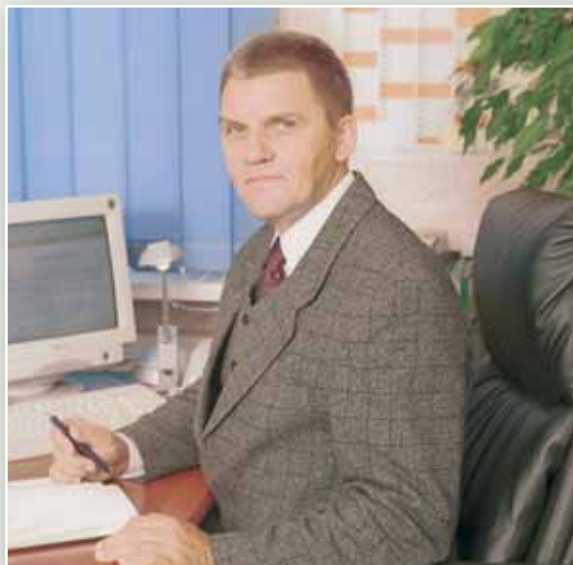
Prenumerata przyjmowana jest na podstawie wpłaty  
dokonanej na konto PTH „TECHNIKA” sp. z o.o.,  
w PKO BP SA, Oddział Gliwice,  
nr konta: 91 1020 2401 0000 0102 0169 6277.

**Szanowni Państwo**

*Refleksje nad ułomną pozycją kierownika (urzędnika) stanu cywilnego w strukturach administracji przebijają z wielkością publikowanych w tym numerze artykułów (str.1-15). W ciągu ostatnich 5 lat dwukrotnie wzrosła liczba wydawanych dokumentów w usc. pisze kierownik USC w Nowej Soli (patrz - „WARUNKI PRACY W USC” str. 14). Jednocześnie rola tych urzędów w realizacji usług publicznych jest przez władze gminne bagatelizowana, a tym samym rzadko są brane pod uwagę potrzeby usc. Szansę na podniesienie jakości usług i doinwestowanie wyposażenia usc. autor dostrzega w realizowanym przez MSWiA projekcie PESEL2. Jednakże organy nadzoru w dużej liczbie małych i słabych finansowo oraz merytorycznie gminnych usc. widzą przeszkodę w realizacji projektu PESEL2 i zastanawiają się nad wcześniejszą likwidacją małych urzędów na rzecz urzędów „powiatowych”. W sytuacji, gdy nadmierne rozproszenie usc. stanowi przeszkodę we wzajemnej współpracy, tym bardziej istotny wydaje się opiniotwórczy głos Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego, z którym liczą się przedstawiciele MSWiA, Ministerstwa Sprawiedliwości, politycy i naukowcy (patrz artykuł H. Chwycia - str.16). O dobrym wizerunku SUSC zaświadczyła Pani prof. dr Elżbieta Holewińska-Łapińska, która przed swoim wystąpieniem z referatem na konferencji w Lublinie wygłosiła „laudację” na cześć Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego podkreślając, że jest to jedyna korporacja otwarta na współpracę, która organizuje na wysokim poziomie konferencje z zakresu prawa rodzinnego. O przebiegu współpracy MSWiA z firmami sprzedającymi oprogramowanie do ewidencji ludności i usc. w ramach projektu PESEL2 pisze pan Jacek Kołcon na str. 8. Temat współpracy usc. z ewidencją ludności, w kontekście trwającej akcji wymiany książeczkowych dowodów osobistych na nowe, porusza pani Krystyna Gładych na str. 12. Po wymagającej skupienia lekturze wymienionych artykułów warto - w ramach relaksu - przeczytać optymistyczny wiersz J. Juchy pt. „Jak się dziś czuje?”, zamieszczony w scenariuszu Złotych Godów Mażeńskich pana Mirosława Kańtora. Miłej lektury!*

**Redaktor Naczelny**

*Penar*  
**Władysław Penar**





## KONFERENCJA LUBELSKA „PRAWO RODZINNE W POLSCE I NA UKRAINIE - DOŚWIADCZENIA, ZMIANY, WSPÓŁPRACA”



■ Małgorzata Bresler

**G**dyby można było zrobić tak, jak sobie człowiek życzy, to z pewnością nie zaordynowałabym tak wściekłych upałów w ostatni poniedziałek i wtorek maja. Ten, kto zmierzał na X Międzynarodową Konferencję Naukową w Lublinie, pewno podziela moje uczucia. Chyba, że podróżował klimatyzowaną limuzyną! Żar był nieznośny. Dawał się we znaki okropnie i tym bardziej chwala organizatorom za to, że sala obrad była klimatyzowana.

Konferencja lubelska „Prawo rodzinne w Polsce i na Ukrainie – doświadczenia, zmiany, współpraca” miała miejsce w dniach 29-30 maja br., a organizowana była z rozmachem w ramach projektu współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Sąsiedztwa Polska-Białoruś-Ukraina INTERREG IIIA/TACIS CBS (nie pytajcie, co to znaczy...) przez Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II (I Katedra Prawa Cywilnego Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL i Zakład Prawa Rodzinnego Zamiejscowego Wydziału Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli) oraz Narodowy Uniwersytet im. Iwana Franki we Lwowie, we współpracy ze Stowarzyszeniem Urzędników Stanu Cywilnego Rzeczypospolitej Polskiej Oddział w Lublinie. Zgromadziło się na niej znaczne grono przedstawicieli nauki, organów nadzoru, przybrane, jak kwieciami, kierownikami urzędów stanu cywilnego, przy czym po raz pierwszy nasze środowisko nie do-

minowało. Urzędy stanu cywilnego stanowiły mniejszą część zebranych i mam wrażenie, że dało się to odczuć.

Pierwszy dzień, którego **moderatorem był profesor Tadeusz Smyczyński**, zdominowany był przez naszych miłych gości z Ukrainy. Wykład inauguracyjny – „*Kodeks rodzinny Ukrainy: Analiza swego i obcego*” - wygłosiła **Pani Profesor**

było „*Unieważnienie małżeństwa i rozwód w prawie rodzinnym Ukrainy*”. Później z „*Uznaniem ojcostwa według ustawodawstwa Ukrainy*” zapoznawała nas **dr Roksana Uhrynowska**, również reprezentująca **lwowski Uniwersytet**. Niestety, tylko profesor Romovska mówiła wystarczająco wolno i dobitnie. Kolejne wystąpienia wygłoszone były tak szybko, że dopiero niezbędne



Otwarcie konferencji przez jej współorganizatora dra Piotra Kasprzyka

**dr hab. Zoryslava Romovska z Akademii Adwokatury Ukrainy w Kijowie**, nestorka specjalistów ukraińskiego prawa rodzinnego, wychowawca wszystkich zaproszonych do Lublina naukowców z Ukrainy. Prywatnie przeurocza dama, pełna ciepła i ciekawości ludzi. Drugi referat wygłaszała **dr Svitlana Leph** z **Narodowego Uniwersytetu im. Iwana Franki**, a jego tematem

powtórzenia niektórych informacji dały mi obraz wiedzy, którą chciały przekazać. Miłe panie usiłowały się po prostu zmieścić w czasie, który im przydzielono, a czasu tego nie było za wiele. Nawiasem mówiąc najbardziej ubolewam nad tym z powodu wykładu doktora Piotra Kasprzyka, który miał miejsce następnego dnia, do czego jeszcze powrócę.

Po wykładach naukowców z Ukrainy miała miejsce niewielka dyskusja dotycząca różnic i podobieństw sąsiedzkich ustawodawstw, a następnie wykład pod tytułem „Projektowane zmiany kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w zakresie pochodzenia dziecka ze szczególnym uwzględnieniem ustalenia ojcostwa wskutek uznania” wygłosiła Pani dr hab. Elżbieta Holewińska-Łapińska, profesor Uniwersytetu Warszawskiego i Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości. Był to bardzo ciekawy i ciekawie wygłoszony referat. Dowiedziałam się z niego, że ogólną tendencją prawodawstwa rodzinnego jest zmniejszenie roli domniemań prawnych na rzecz prawdy biologicznej, którą teraz łatwiej ustalić wobec postępu genetyki. Dąży się obecnie do pozasądowego ustalenia ojcostwa. Ponadto projektowane jest obniżenie wieku, w którym można ustalać pochodzenie dziecka, do 16 lat, oraz wprowadzenie instytucji ustalenia i zaprzeczenia macierzyństwa. To ostatnie będzie dla nas absolutną nowością, gdyż dotąd matką była kobieta, która dziecko urodziła. W przyszłości będzie to mająca pierwszeństwo przesłanka ustalenia

macierzyństwa, ale od której możliwe będą wyjątki. W sytuacjach wątpliwych można będzie dochodzić przed sądami ustalenia bądź zaprzeczenia macierzyństwa. Niestety – instytucja domniemania pochodzenia od męża matki ma funkcjonować w dotychczasowym kształcie. Nie ulegają zmianie terminy z tym związane. Jedyną nowością jest wprowadzenie regulacji, że jeżeli miało miejsce sztuczne zapłodnienie, a działo się to za zgodą męża, nie ma on prawa żądania zaprzeczenia ojcostwa.

Swoją drogą dręczyło mnie, dlaczego nie wprowadzono żadnych zmian odnośnie instytucji domniemania ojcostwa. Wszyscy wiemy, ile cierpkich słów słyszymy nieraz od interesantów, których życie ułożyło się tak, że wspólne ich dziecko przyszło na świat zanim minęło 300 dni od uprawomocnienia się wyroku rozwodowego matki. Jak mają nam za złe, że wpisujemy do aktu, jako dane ojca, dane byłego męża. Spytałam o to Panią Profesor. Powiedziała mi, że to nie było w ogóle tematem dyskusji komisji kodyfikacyjnej! Nie było kontrowersyjne! Załamalam ręce: oto przykład tego, jak rozmija się prawo z życiem, gdy

jego stanowienie nie jest konsultowane z praktykami.

Wielokrotnie miałam okazję się przekonać, że problemy z dziedziny prawa rodzinnego, z którymi dziś muszą borykać się Holendrzy, za parę lat będą dotykały również Polaków. Z tym większą uwagą wysłuchałam referatu profesora Gerarda-René de Groota z Uniwersytetu Maastricht – „W drodze do obowiązku uznawania obcych ustaw dotyczących statusu obywatelskiego w Europejskim Międzynarodowym Prawie Prywatnym”. Jak poważną kwestią jest autentyczność dokumentów składanych w usc., prawdziwość danych zawartych w odpisie, wiemy wszyscy. Problemem jest też język sporządzenia aktu i jego przekład. Ale prawdziwą łamigłówką jest zastosowanie prawidłowych norm kolizyjnych, co do czynności dokumentowanej aktem stanu cywilnego. Pan profesor zaproponował stosowanie na gruncie europejskim zasady tzw. *fait accompli*, tj. uznania stanu dokonanego za obowiązujący we wszystkich krajach Unii. Dla zobrazowania problemu przytoczył przykład Brytyjczyka ożenionego



Autorka artykułu (z lewej) wśród uczestników konferencji

w Nigerii, który swój akt małżeństwa umiejscowił w Anglii, a następnie przeniósł się do Holandii i tam również chciał to uczynić. Ponieważ mu odmówiono, sprawa oparła się o sąd, który stwierdził, że takie rozstrzygnięcie jest sprzeczne z porządkiem unijnym. Akt małżeństwa, uznany za autentyczny i umiejscowiony w jednym kraju Unii, winien być umiejscowiony również w innym kraju unijnym.

Po uroczystej kolacji, obfitującej w piętrowe toasty sławiące i gości i organizatorów konferencji, nazajutrz zebrał się w auli Uniwersytetu Jana Pawła II przy pomrukach burzy. Sesję prowadził nasz Szanowny Kolega **Henryk Chwyc**.

Na początku o celach, zadaniach i osiągnięciach Międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego opowiedziała nam **Pani Chantal Nast, dyrektor Biura Komisji w Strasburgu**. Zauważyłam, że wielu spośród zebranych mówiło o niej Madam Nast. Z naciśnięciem na Madam. Myślę, że obrazowało to szacunek do Jej osoby. Pani ta włada biele kilkanaście językami, swobodnie przechodząc od jednego do drugiego. Kieruje, z sukcesami, skomplikowaną międzynarodową instytucją, poruszając się w bardzo „wrażliwej” dziedzinie, jaką jest prawo rodzinne, a do tego jest przystojną i elegancką kobietą.

Następnie „*Korzyści płynące z przynależności Polski do Międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego*” przedstawiła **prof. Małgorzata Pyziak-Szafnicka** (również pani przystojna, elegancka i znająca języki obce) z **Uniwersytetu Łódzkiego**, która pełni funkcję przewodniczącej Sekcji Polskiej tej Komisji. Po tym wystąpieniu miała miejsce dyskusja, w której dotknięto kilku istotnych problemów, z którymi borykają się zarówno urzędy stanu cywilnego, jak i ich organy nadzoru. Ponieważ na sali obecny był przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w osobie zastępcy dyrektora Departamentu Spraw Obywatelskich - Pani Mirosławy

Hellich żywię nadzieję, że niektóre z nich zostaną rozwiązane.

W drugiej części spotkania, prowadzonej przez **profesora Henryka Ciocha z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego**, mieliśmy nadzieję zapoznać się ze „*Statusem prawnym urzędnika stanu cywilnego w Polsce i na Ukrainie*”. Niestety miało miejsce niewielkie opóźnienie w obradach i choć **doktor Piotr Kasprzyk** był współorganizatorem przedsięwzięcia, choć spóźnienie nie zaszło z jego winy, nie doczekał się szczególnych względów i przedłużenia czasu wystąpienia. Jego referat został bezlitośnie skrócony przez moderatora. Śmiem twierdzić, że ze szkodą dla całości konferencji, gdyż temat wystąpienia doktora Piotra Kasprzyka oraz te fragmenty, które zdołał zaprezentować, dały przedsmak naprawdę ciekawego wykładu. Ciekawego zwłaszcza dla kierowników usc. Osobiście bardzo na niego czekałam i byłam wściekła, że został tak okrojony. Szczególnie irytujące było ustawiczne przerywanie wykładowcy uwagami, żeby skracał swoje wystąpienie, wskutek czego wykładowca gubił wątek, pośpiesznie przerzucał materiały szukając akapitu, który powinien wobec

uciekającego czasu opuścić, co tylko przedłużało sprawę i odzierało wypracowany referat z jego urody. Pocięciem stanowić może fakt, że całość materiałów konferencyjnych, łącznie z wykładami nie wygłoszonymi z powodu niedostatku czasu, tudzież nieobecności lektora



Zdjęcie grupowe uczestników konferencji

(wyrażam głęboki żal z powodu nieobecności profesora Andrzeja Mączyńskiego!), zostanie opublikowana w przyszłym roku w formie książkowej.

Następnie swój wykład wygłosił **Pan Fritz Peter z Akademii Urzędników Stanu Cywilnego w Bad Salzschlirf w Niemczech** i uświadomił nam, jak my – pracownicy, kie-

rownicy urzędów stanu cywilnego w Polsce - jesteśmy nędznie posadowieni w strukturach administracji. Niemiecki kierownik jest powoływany do pracy w danym okręgu, jeżeli spełnia warunki określone w niemieckim prawie o aktach stanu cywilnego, zarówno co do wykształ-

kwestii, z których kierownik może, ale nie musi, skorzystać. Ponadto ma on uprawnienie uwierzytelniania dokumentów, konkurując niejako na tym polu z notariuszami. Życie nie umierać.

Aby przywrócić nam równowagę **Madam Chantal Nast** opowiedziała o

pozycji urzędników stanu cywilnego w niektórych innych krajach europejskich. Konstatacją jej wystąpienia była myśl, że informatyzacja urzędów stanu cywilnego wymusza zmianę ich kompetencji terytorialnych. Tak dzieje się powszechnie, choć na razie całkowicie skomputeryzowana jest tylko Szwajcaria i...Turcja, a za parę dni również Portugalia.

Muszę tu podzielić się z Państwem refleksją odnoszącą się do pracy moderatora. Jakie to niewdzięczne zajęcie! I jakie trudne! Proszę wyobrazić sobie znużonego upałem godnego pana (lub panią),

który siedzi naprzeciw całego audytorium, a do tego jego twarz widać w dużym powiększeniu na ekranie. Jakże trzeba trzymać temperament na wodzy, ograniczać odruchy, mimikę nawet! Co więcej, temu lub owemu słuchaczowi oko może się przymknąć, a wątek zagubić. Rzetelny moderator uważnie słucha wypowiedzi, baczy na czas jej trwania i zgrabnie ją podsumowuje,

nawiązując już do następnego wykładu, a także czujnie śledzi dyskusję podtrzymując ją, gdy zamiera oraz interweniuje, gdy się niebezpiecznie zaognia. Otóż dla mnie mistrzostwo Polski, a przynajmniej konferencji lubelskiej, dzierży profesor Tadeusz Smoczyński z Instytutu Nauk Prawnych PAN. Wszystko to, co wymieniłam wyżej, czynił, do tego swobodnie, sympatycznie i taktownie. Nie znaczy to, że inni moderatorzy byli niekulturalni. Jednakże Profesor Smoczyński ma w sobie tę rzadką dziś cnotę człowieka, który organicznie nie umie stworzyć sytuacji niekomfortowej dla rozmówcy. Ogłaszam Go niniejszym moim osobistym wzorcem Moderatora.

Gdy już konferencja dobiegła końca i zostaliśmy uroczysto pożegnani przez Szanownych Organizatorów, jeszcze nie mogliśmy się rozstać. Wsiadliśmy zatem do autobusu i zostaliśmy powiezieni najpierw do Trybunału, a później do „Dworu Anna”, uroczej restauracji w Jakubowicach Konińskich pod Lublinem, gdzie zostaliśmy podjęci kolacją. A żeby tam tylko kolacją! Łemkowskimi i ukraińskimi ludowymi piosenkami przywitał nas zespół DREWUTNIA, który był laureatem ubiegłorocznego festiwalu w Ciechocinku. Gospodarz i właściciel tego miejsca podjął nas lampką szampana i krótką opowieścią o historii miejsca, w którym się znaleźliśmy. A później była przepyszna kolacja, a później jeszcze grill i tańce z prysiadkami i hołubcami... Wróciliśmy do hotelu z pieśnią na ustach, przy czym do historii naszych spotkań powinno przejść wykonanie „Góralu, czy ci nie żal”, którym dyrygował kolega Kazimierz Gola (pozdrawiam serdecznie!). I jak tu nie wracać do Lublina?

**Małgorzata Bresler**  
**z-ca kier. USC Łódź-Górna**

Wyłącznym fundatorem spotkania w „Dworze Anna” był Lubelski Oddział SUSC RP.

Henryk Chwyć



cenia, jak i osobowości, a samorządy zobowiązane są do zabezpieczenia odpowiedniej liczby pracowników w usc. Jest absolutnie samodzielny i merytorycznie niezależny. Tylko sąd może mu narzucić rozwiązanie sprawy, którą prowadzi. Owszem, podlega nadzorowi nadrzędnych służb, co do prawa pracy. Nadzór przedstawia też możliwe rozstrzygnięcia pewnych



## PESEL2 – ZAKRES ZADAŃ I ODPOWIEDZIALNOŚCI STRON PROJEKTU

■ Jacek Kołcon

**Z**apewne każda z osób pracujących w administracji już wie, że trwa przebudowa rejestrów państwowych, nosząca roboczą nazwę PESEL2. Wielu zadaje sobie pytania: czego dokładnie dotyczy PESEL2?, jakie skutki przyniesie?, jaki jest poziom jego realizacji? Poniżej, posiłkując się informacjami umieszczonymi na stronie internetowej tego projektu ([www.pesel2.mswia.gov.pl](http://www.pesel2.mswia.gov.pl)) oraz uzyskanymi w trakcie spotkań z przedstawicielami MSWiA, postaramy się Państwu kilka spraw przybliżyć. Oto główne elementy tej wiedzy:

- 1) Nie ma żadnego innego źródła pozyskania informacji o rozwoju projektu niż jego oficjalna strona. Oznacza to, iż stwierdzenia pewnych firm, że ich oprogramowanie jest zgodne z wymaganiami projektu lub do niego dostosowane, jest co najmniej przedwczesne, gdyż w dniu pisania niniejszego artykułu MSWiA jeszcze nie rozstrzygnęło przetargu na wybór konsultanta w zakresie projektowania architektury systemu, asysty technicznej i usług zarządzania dla Projektu PESEL2. Oznacza to, że nie istnieją obecnie żadne wytyczne i wymagania przyszłego funkcjonowania systemów, które obecnie pracują w usc. lub BEL. Nie ma nawet sprecyzowanych założeń, co do ostatecznego kształtu systemu. Dopiero firmy konsultingowe, pracując z Ministerstwem, opracują założenia projektowe.
- 2) PESEL2 na pewno powstanie. Co

do tego nie ma żadnych wątpliwości. Oznacza to, że docelowo wszystkie usc. i BEL będą musiały używać oprogramowania komputerowego. Ministerstwu SWiA będzie obojętne, czyjego autorstwa. Wystarczy, że będzie ono spełniało wymagania postawione w przyszłości przez Projekt. Należy uświadomić sobie fakt, że wymagania Projektu nie muszą i nie będą pokrywały się z wszystkimi wymaganiami stawianymi przez użytkowników tych programów. Oznacza to, że przyszli użytkownicy powinni świadomie wybierać oprogramowanie, gdyż akceptacja MSWiA nie musi oznaczać, że aplikacje te spełniają wszystkie oczekiwania danego urzędu. Zalecamy rozważyć zakup oprogramowania i komputerów już dziś. Oswojenie się z komputerem na pewno ułatwi obowiązkową w niedalekiej przyszłości na nim pracę. Gminy na pewno będą musiały uzupełnić swoje bazy o treść aktów w postaci elektronicznej.

- 3) Nastąpi „odmiejscowienie” obsługi odpisów skróconych. Proces ten, ze względu na przepisy prawa, będzie miał charakter ewolucyjny. Eliminacja postaci papierowej odpisu skróconego będzie następowała stopniowo. Jednak już dziś w wielu sytuacjach wystarczy wgląd do odpisu skróconego w celu załatwienia sprawy. W trosce o dobro obywatela państwo polskie będzie dążyć do tego, by obywatel nie był elementem sys-

temu spełniającym rolę doręzcyciela pism i odpisów. Obywatel do urzędu przychodzi załatwić sprawę i tylko taką rolę powinien pełnić. Stąd dostęp do danych o stanie cywilnym obywatela w każdym urzędzie jest z tego punktu widzenia koniecznością. Dlatego wgląd do odpisów i ich użycie bez konieczności udawania się do miejsca rejestracji aktu będzie jednym z podstawowych elementów Projektu PESEL2. Rolę przekaźnika informacji przejmą odpowiednio zabezpieczone sieci komputerowe.

- 4) Numer PESEL będzie nadawany w urzędzie stanu cywilnego w trakcie rejestracji urodzenia. Obecnie wiele problemów z identyfikacją i rejestracją obywateli wynika z faktu, że numer PESEL jest nadawany z opóźnieniem i w miejscu, w którym w zasadzie oczekuje się, by już był przypisany do osoby. Ewidencja ludności powinna rejestrować w swoich zasobach tylko tych obywateli, którzy numer PESEL mają już nadany. Obecnie noworodek zarejestrowany w usc. nie posiada numeru PESEL, i jest w skomplikowany sposób rejestrowany w systemie obsługi BEL w celu nadania tego numeru. Opóźnia to rejestrację noworodka, na przykład w systemach służby zdrowia. Zmiana miejsca nadania numeru PESEL wymaga zmiany prawa o aktach stanu cywilnego.
- 5) MSWiA zapłaci tylko za te elementy projektu, które będą niezbędne do jego powstania.

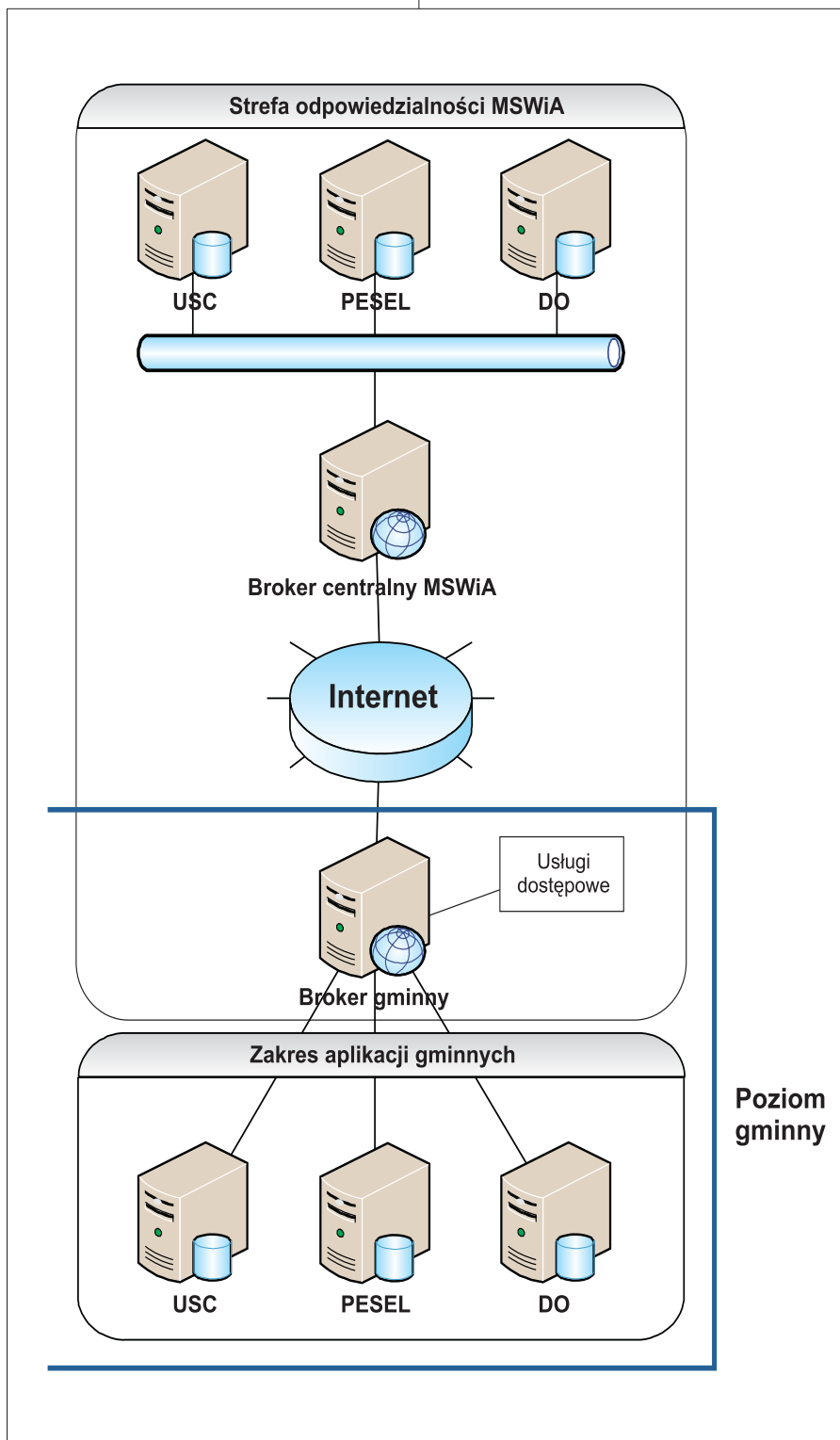


MSWiA ustaliło, że nie będzie realizatorem systemów gminnej rejestracji obywateli i zdarzeń stanu cywilnego (komputery, sieć i oprogramowanie). MSWiA wspomże gminy w stopniu minimalnym pozwalającym

na podłączenie się do systemu i stworzy infrastrukturę łączności do poziomu gminnego włącznie (patrz rysunek). Gminy będą musiały dokonać zakupów sprzętu i oprogramowania we własnym zakresie. Obecnie wia-

domo, że MSWiA nie zapłaci za wypełnienie systemu danymi a może określić ramy czasowe na ich wpisanie. Radzimy więc gminom, które nie mają jeszcze systemu usc., aby kupiły dowolną aplikację do obsługi usc. (może to być oczywiście nasza, tj. firmy PTH TECHNIKA, aplikacja) i rozpoczęły proces wpisywania danych.

- 6) MSWiA nie stworzy własnych aplikacji o pełnej funkcjonalności do obsługi zarówno usc. jak i biur ewidencji ludności. MSWiA stoi na stanowisku, że tylko zdrowa, wolna konkurencja pozwoli na utrzymanie wysokiej jakości produktów do obsługi baz danych osobowych używanych przez gminy. MSWiA zadeklarowało wprawdzie, że jeżeli gmina nie kupi oprogramowania komercyjnego, to bezpłatnie otrzyma od MSWiA aplikacje podstawowe zgodne z wymaganiami Projektu PESEL2. Nie należy jednak oczekiwać, że ministerstwo będzie uwzględniło prośby o funkcjonalne rozszerzenie tych aplikacji poza zakres wymagany założeniami Projektu. Tak działać będą wyłącznie firmy komercyjne. Żadna firma nie zyska wyłącznego poparcia MSWiA co do wymogu użycia jej oprogramowania we wszystkich urzędach w kraju. Zakupami oprogramowania i szkoleniami rządzić będzie zasada wolnej konkurencji.
- 7) Obecne programy do obsługi usc. i BEL pozostaną na rynku, jeżeli zostaną dostosowane przez autorów do wymagań PESEL2. Jeżeli eksploatują Państwo obecnie jakikolwiek program do obsługi usc. lub BEL, to MSWiA zapłaci firmie, która jest jego autorem, za dostosowanie tego programu do podanych w przyszłości wymagań Projektu. Nie poniosą Państwo z tego tytułu dodatkowych kosztów. Dostosowanie będzie polegało



zasadniczo na dodaniu do posiadanych przez Państwa aplikacji funkcji zdolnych do wymiany danych z bazami centralnymi. Pozostałe koszty eksploatacji oprogramowania będą pokrywali użytkownicy oprogramowania. Dalej będzie można w dowolnym momencie dokonać wymiany używanego oprogramowania na produkt innej firmy. Oznacza to, że decydując się na zakup naszego oprogramowania mają Państwo gwarancję użycia najpopularniejszego obecnie programu do obsługi usc. i nie będą Państwo płacili za włączenie go w przyszłości do Projektu PESEL2; mogą być Państwo także pewni, że w momencie opublikowania specyfikacji wymagań dla aplikacji współpracujących z elementami Projektu za darmo otrzymają poprawki w pełni realizujące te wymagania.

Wracając do głównego tematu informujemy, że stronami Projektu PESEL2 są MSWiA i urzędy gminy. Autorzy oprogramowania (np. tacy jak nasza firma) są tu tylko usługodawcą dla stron projektu. Zasięg odpowiedzialności za elementy projektu obrazuje dołączony rysunek. MSWiA będzie właścicielem i administratorem baz centralnych i będzie odpowiadało za infrastrukturę brokerów centralnych i gminnych odpowiedzialnych za wymianę informacji w systemie (broker to element umożliwiający wymianę informacji pomiędzy elementami systemu). Powstanie infrastruktura, która będzie odpowiadała za bezpieczeństwo całego systemu. Chodzi o to, by użycie internetu jako środka wymiany informacji nie doprowadziło do kradzieży danych. Sfera bezpieczeństwa nie jest uwidoczniła na załączonym rysunku (uproszczonym zresztą). Prawdopodobnie urzędy gmin będą musiały samodzielnie stworzyć całą infrastrukturę informatyczną wraz z zabezpieczeniami, jeżeli jej dotąd nie posiadają. Otrzymają one

od MSWiA brokery lokalne, lecz o komputery dla pracowników będą musiały postarać się same. Na komputerach tych zainstalują albo oprogramowanie komercyjne kupione na wolnym rynku, albo otrzymają uproszczone aplikacje podstawowe służące zasadniczo do zasilania systemu danymi. Aplikacje te będą poprzez broker lokalny wymieniały się danymi z bazami centralnymi i z aplikacjami używanymi w gminie. **Zwracamy tu uwagę na fakt, że dwukierunkowa współpraca aplikacji do obsługi usc. i BEL będzie musiała być zrealizowana w każdym urzędzie.** Nie będzie miał tu w ogóle znaczenia fakt, kto jest autorem danej aplikacji. Gminny system rejestracji stanu cywilnego będzie wysyłał i pobierał dane nie z konkretnej aplikacji, gdyż jego jedynym punktem wymiany informacji będzie broker lokalny. Nasza aplikacja będzie więc współpracowała z systemem ewidencji ludności każdej firmy. Obecnie nasza aplikacja już współpracuje z wieloma systemami do obsługi BEL, lecz ma to wymiar wyłącznie lokalny. Ze względu na specyfikę pracy usc. i BEL nie zawsze to wystarcza.

W wyniku zmian organizacyjnych zmieni się rola terenowych banków danych. Przeszną one pełnić rolę pośredniego ogniwa wymiany danych z bazami centralnymi. Wiedza i kompetencje ludzi z tych ośrodków zostanie wykorzystana do wspierania działań informatyków w gminach w zakresie bezpieczeństwa, serwisu oprogramowania i tym podobnych działaniach.

Obecne udane próby połączenia naszego systemu obsługi usc. z systemami ewidencji ludności pokazały, że jest to możliwe i znacznie ułatwia pracę. W celu wykorzystania danych gromadzonych przez system obsługi ewidencji ludności w naszym systemie wystarczy na bazie ewidencji zdefiniować tak zwany „widok”. Sprawnemu informatykowi jego stworzenie zajmie maksy-

malnie pół godziny i nie będzie wymagać absolutnie żadnej ingerencji w program do obsługi ewidencji. Osoby zainteresowane szczegółami takiego połączenia mogą o tym poczytać w dołączonej do naszej aplikacji instrukcji obsługi. Jako swoiste kuriozum przytoczę głosy z kilku gmin, które eksploatowały oprogramowanie do obsługi BEL konkurencyjnej dla nas firmy (RADIX) i używały wymiany informacji pomiędzy naszym systemem do obsługi usc. a systemem do obsługi BEL. Firma RADIX zdecydowała, że podejmie próbę stworzenia systemu do obsługi usc. Dobrze działający przepływ pomiędzy systemem BEL a usc. ustał. Firma tworząca system obsługi BEL po prostu tę komunikację wyłączyła. Obecnie informuje zdezorientowanych użytkowników, że łączność zostanie przywrócona, jednak wymaga to zakupienia systemu usc. ich autorstwa... Wyłączenie tej komunikacji bez uzasadnionego powodu oznacza, że firma ta chce za wszelką cenę wymusić wprowadzenie swojego systemu do usc. uzasadniając to pozamerytoryczną koniecznością.

Działanie takie sprawia wrażenie, że perspektywa otrzymania pieniędzy za dostosowanie aplikacji do wymagań Projektu PESEL2 w pewnych firmach wzbudziła poważne zainteresowanie stworzeniem systemu obsługi usc. Jednak program najpierw musi spodobać się klientowi, jakim jest urząd, i powinien zostać przez urząd dobrowolnie i bez żadnych nacisków kupiony.

Pozamerytoryczna agresywna polityka firm konkurencyjnych to dowód ich słabości. Nie dysponując oprogramowaniem kuszącym klienta do zakupu, stosują mało eleganckie posunięcia, mające silne znamiona nieuczciwej konkurencji. **Nie ma i nie będzie konieczności rezygnacji z naszego oprogramowania, gdyż na pewno zadbamy o to, by nasza aplikacja była dostosowana do wymagań Projektu PESEL2.**

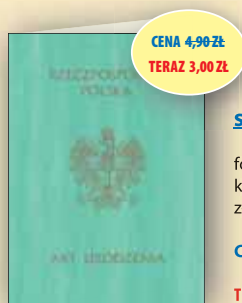
Projekt PESEL2 to rewolucja, której głównym celem będzie usprawnienie obsługi obywateli i docelowo zmniejszenie wysiłku wkładanego w pracę przy obsłudze danych osobowych. Rewolucja ta będzie się jednak rozwijała w sposób ewolucyjny. Projekt PESEL2 to nowa jakość w zakresie gromadzenia, przetwarzania i weryfikacji tych danych. Zniknie konieczność wielokrotnego przepisywania tych samych danych w różnych wydziałach urzędu. Znikną błędy związane z faktem przepisywania. Możliwość natychmiastowego dostępu do danych zmniejszy lub nawet całkowicie wyeliminuje zja-

wiska kradzieży tożsamości i inne podobne oszustwa. Po stworzeniu baz centralnych na pewno przed systemem otworzą się nowe możliwości, o których teraz nawet nie myślimy. Proszę zwrócić uwagę jak „odmiejscowienie” telefonu (użycie przenośnej telefonu komórkowego) zmieniło nasze życie. Podobne skutki przyniesie „odmiejscowienie” obsługi odpisów skróconych. Co prawda księgi nie znikną i w szczególnych przypadkach obywatel będzie musiał udać się osobiście do urzędu, ale praca urzędu i jej jakość będzie już zupełnie inna niż dziś. Nasza firma czyni wszystko, by utrzymać wysoką jakość produk-

tu, by wejść na rynek oprogramowania dla biur ewidencji ludności, by dbać o Państwa zadowolenie. Mamy nadzieję, że Projekt PESEL2 zostanie szybko i transparentnie stworzony i utrzymywany. Mamy też nadzieję, że nasza firma będzie w tym miała swój duży udział ku Państwa i naszemu zadowoleniu. Pragniemy, by mieli Państwo zawsze dobry produkt spełniający najnowsze wymagania przed nim stawiane a nasza firma satysfakcję z dobrze wykonanej pracy.

**Jacek Kołcon**  
programista firmy  
**PTH „TECHNIKA” z Gliwic**

## OFERTA SPECJALNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW



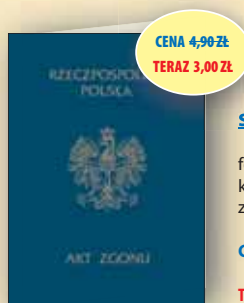
**CENA 4,90 ZŁ**  
**TERAZ 3,00 ZŁ**

**SYMBOL 18**

format B4  
karton ozdobny  
złote napisy

**CENA 4,90 ZŁ**

**TERAZ W CENIE 3,00 ZŁ**



**CENA 4,90 ZŁ**  
**TERAZ 3,00 ZŁ**

**SYMBOL 20**

format B4  
karton ozdobny  
złote napisy

**CENA 4,90 ZŁ**

**TERAZ W CENIE 3,00 ZŁ**

**SYMBOL 33**

format A6  
karton ozdobny  
metalizowany

**CENA 1,80 ZŁ**

**TERAZ W CENIE 1,00 ZŁ**



**CENA 1,80 ZŁ**  
**TERAZ 1,00 ZŁ**

**SYMBOL 35**

format A6  
karton ozdobny  
metalizowany

**CENA 1,80 ZŁ**

**TERAZ W CENIE 1,00 ZŁ**



**CENA 1,80 ZŁ**  
**TERAZ 1,00 ZŁ**



**CENA 4,90 ZŁ**  
**TERAZ 3,00 ZŁ**

**SYMBOL 29**

format B4  
karton ozdobny  
złote napisy

**CENA 4,90 ZŁ**

**TERAZ W CENIE 3,00 ZŁ**

**SYMBOL 25/06**

format A4  
złoty nadruk  
złote napisy

**CENA 1,80 ZŁ**

**TERAZ W CENIE 1,20 ZŁ**



**CENA 1,80 ZŁ**  
**TERAZ 1,20 ZŁ**

**SYMBOL 28**

format A6  
karton ozdobny  
metalizowany

**CENA 1,80 ZŁ**

**TERAZ W CENIE 1,00 ZŁ**



**CENA 1,80 ZŁ**  
**TERAZ 1,00 ZŁ**

**Zamówienia:** PTH „Technika” sp. z o.o., 44-102 Gliwice, ul. Toszecka 2  
tel. 032 338-38-20, faks 032 338-38-01, e-mail: druki@technika.gliwice.pl

**SKORZYSTAJ ZE SKLEPU INTERNETOWEGO: [www.sklep.usc.pl](http://www.sklep.usc.pl)**



## WSPÓŁPRACA URZĘDÓW STANU CYWILNEGO Z EWIDENCJĄ LUDNOŚCI

■ Krystyna Gładych

**W**spółpracę urzędów stanu cywilnego z komórkami ewidencji ludności regulują następujące przepisy prawne:

1. ustawa z dnia 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności (tekst jednolity - Dz.U. z 2006 r. Nr 139, poz. 993 z późn. zmianami), która w art. 14 zawiera następujące zapisy:
  - ust. 1. „Dane dotyczące zmiany stanu cywilnego, imienia lub nazwiska oraz innych zmian w aktach stanu cywilnego urząd stanu cywilnego przekazuje niezwłocznie do organu gminy właściwego ze względu na miejsce pobytu stałego osoby, której dane dotyczą, a w przypadku braku miejsca pobytu stałego osoby – do organu właściwego ze względu na ostatnie miejsce pobytu stałego lub czasowego trwającego ponad 3 miesiące.”
  - ust. 3. „Zgłoszenia o zmianie imienia lub nazwiska dokonuje kierownik urzędu stanu cywilnego, który wydał decyzję o zmianie. Kierownik urzędu stanu cywilnego, który wydał decyzję o zmianie imienia lub nazwiska, zawiadamia o zmianie organ gminy właściwy ze względu na miejsce pobytu stałego wnioskodawcy.”
2. ustawa z dnia 15 listopada 1956 r. o zmianie imion i nazwisk (tekst jednolity – Dz.U. z 1963 r. Nr 59, poz. 328 z późn. zmianami), art. 11 w brzmieniu:
  - ust. 1. „Organ, o którym mowa w art. 8, zawiadamia o zmianie imienia lub nazwiska urzędy stanu cywilnego właściwe ze względu na miejsce sporządzenia aktu urodzenia i małżeństwa wnioskodawcy oraz miejsce sporządzenia aktów urodzeń jego małoletnich dzieci, a ponadto

właściwy urząd skarbowy i organ policji, wojskową komendę uzupełnień i organy ewidencji ludności oraz Krajowy Rejestr Karny”.

- ust. 2. „Przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio w przypadkach przewidzianych w art. 10.”
3. rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 października 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad sporządzania aktów stanu cywilnego, sposobu prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, ich kontroli, przechowywania zabezpieczenia oraz wzorów aktów stanu cywilnego, ich odpisów, zaświadczeń i protokołów (Dz.U. z 1998 r. Nr 136, poz. 884 z późn. zmianami), w brzmieniu ust. 4 paragrafu 17: „Niedopuszczalne jest przekazywanie danych z komputerowego systemu rejestracji stanu cywilnego, z wyjątkiem danych przekazywanych do organu gminy właściwego w sprawach ewidencji ludności. Do tego organu mogą być przekazywane wyłącznie dane zawarte w odpisach skróconych aktów stanu cywilnego”.
  4. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 listopada 2000 r. w sprawie wzoru dowodu osobistego oraz trybu postępowania w sprawach wydawania dowodów osobistych, ich wymiany, zwrotu lub utraty (Dz.U. z 2000 r. Nr 112, poz. 1182 z późn. zmianami), z zapisem par. 8 ust. 1a o treści: „Kierownik urzędu stanu cywilnego w obecności osoby zgłaszającej zgon unieważnia dowód osobisty w sposób określony w par. 5 ust. 3a i niezwłocznie zwraca go do wystawcy”. Z wyżej podanych przepisów praw-

nych wynika, że ustawodawca tak skonstruował przepisy prawne, aby przepływ informacji z urzędów stanu cywilnego do komórek ewidencji ludności przebiegał w sposób płynny, nie zakłócający pracy ani urzędów stanu cywilnego ani komórkom ewidencji ludności.

Do komórek ewidencji ludności wpływają dane zawarte w odpisach skróconych aktów stanu cywilnego tak do założenia Karty Osobowej Mieszkańca, jak i do nanoszenia wszystkich zmian danych osobowych i stanu cywilnego osoby, dla której ewidencja danych została założona.

Termin przekazywania informacji został w ustawie o ewidencji ludności i dowodach osobistych określony: „niezwłocznie” (art. 14 ust. 1).

Forma przekazywanych informacji wynika z rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 października 1998 r.; mogą być to odpisy skrócone aktów stanu cywilnego lub informacja przekazywana na nośnikach informatycznych lub za pomocą urządzeń teletransmisji (paragraf 17 ust. 3 i ust. 4).

Ta współpraca pomiędzy urzędami stanu cywilnego a komórkami ewidencji ludności jest w chwili obecnej trudna dla urzędów stanu cywilnego a wiąże się ona ze zwiększoną ilością wydawanych dowodów osobistych. Obecnie bowiem obowiązujące dowody osobiste, posiadające formę książeczek, tracą ważność z dniem 31 grudnia 2007 r. Według danych przekazywanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, dowody osobiste książeczkowe posiada jeszcze 10 milionów obywateli polskich.

Urzędy stanu cywilnego zasypywane są lawiną podań o wydanie odpisów

skróconych aktów stanu cywilnego do wydania nowych dowodów osobistych. Ta ogromna ilość wydawanych codziennie odpisów skróconych aktów stanu cywilnego spowodowana jest rozbieżnościami danych zawartych pomiędzy aktami stanu cywilnego, zapisami w komórkach ewidencji ludności czy danymi we wniosku o wydanie dowodu osobistego.

Moim zdaniem, tak ogromna ilość wydawanych odpisów skróconych aktów stanu cywilnego do dowodów osobistych bierze swój początek w nieprecyzyjnych zapisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 listopada 2000 r. w sprawie wzoru dowodu osobistego oraz trybu postępowania w sprawach wydawania dowodów osobistych, ich wymiany, zwrotu lub utraty (Dz.U. z 2000 r. Nr 112, poz. 1182 z późn. zmianami).

Przepis par. 1 ust. 5 o treści:

„Do wniosku załącza się dwie aktualne, wyraźne i jednakowe fotografie o wymiarach 35 x 45 mm, przedstawiające osobę bez nakrycia głowy i okularów z ciemnymi szklami w taki sposób, aby ukazywały głowę w pozycji lewego półprofilu i z widocznym lewym uchem, z zachowaniem równomiernego oświetlenia twarzy, dowód uiszczenia opłaty za wydanie dowodu osobistego oraz:

- 1) odpis skrócony aktu urodzenia – w przypadku osób, które nie wstąpiły w związek małżeński,
- 2) odpis skrócony aktu małżeństwa wraz z adnotacją a aktualnie używanym nazwiskiem.”

sugeruje, iż w każdym przypadku ubiegania się o wydanie dowodu osobistego należy złożyć powyższe dokumenty, i tak interpretują ten przepis pracownicy ewidencji ludności.

Przepis paragrafu 1 ust. 5 pkt 1), powinien brzmieć:

„1) odpis skrócony aktu urodzenia – w przypadku osób, które ubiegają się o wydanie dowodu osobistego po raz pierwszy i nie wstąpiły w związek małżeński”.

Przepis paragrafu 1 ust. 5 pkt 2), powinien brzmieć:

„2) odpis skrócony aktu małżeństwa – w przypadku osób ubiegających się o

wydanie dowodu osobistego po raz pierwszy po zmianie stanu cywilnego.”

Zbędny jest natomiast zapis w par. 1 ust. 5 pkt 2 rozporządzenia, iż odpis skrócony aktu małżeństwa ma zawierać adnotację o aktualnie używanym nazwisku. Po pierwsze - informacja o nazwisku wpisywana jest do odpisów skróconych aktów małżeństwa od 15 listopada 1998 r. a po drugie - to na obywatelu ciąży obowiązek posługiwania się dokumentami z aktualnymi danymi osobowymi. Odpisów skróconych aktów małżeństwa wydanych przed dniem 15 listopada 1998 r. nie przyjmuje się, ponieważ nie zawierają rubryki „nazwiska noszone po zawarciu małżeństwa”.

Jeżeli więc po dniu zawarcia małżeństwa nazwisko noszone po zawarciu małżeństwa uległo zmianie – czy to na podstawie prostowania aktu stanu cywilnego, czy w trybie ustawy o zmianie imion i nazwisk lub oświadczenia złożonego w trybie art. 59 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego – należy złożyć odpis skrócony aktu małżeństwa uwzględniający tę zmianę.

Przepis par. 1 ust. 7 o treści:

„W przypadku, o którym mowa w ust. 6, organ rozpatrujący wniosek sprawdza w urzędzie stanu cywilnego zgodność danych zawartych we wniosku z aktem stanu cywilnego oraz danymi zawartymi w rejestrze meldunkowym”, moim zdaniem powinien brzmieć:

„W przypadku, o którym mowa w ust. 6, organ rozpatrujący wniosek sprawdza zgodność danych we wniosku z danymi zawartymi w rejestrze meldunkowym, a w razie rozbieżności – z danymi z aktu stanu cywilnego”.

Przy proponowanych zapisach, jak powyżej, kierownicy urzędów stanu cywilnego zostaliby „uwolnieni” od każdorazowego potwierdzania danych zawartych we wniosku o wydanie dowodu osobistego, a potwierdzałyby te dane tylko wówczas, gdy byłaby jakakolwiek rozbieżność w danych.

W obecnym stanie można mieć wątpliwości co do rzetelności zapisów w rejestrach meldunkowych, skoro dane w każdym wniosku o wydanie dowodu osobistego musi uwiarygodnić urząd stanu cywilnego.

Martwi mnie natomiast, że mówi się dużo tylko o pracy komórek ewidencji ludności, zwiększa się tam liczbę pracowników, a nikt nie chce dostrzec tego, że najistotniejszą pracą przy wydawaniu dowodów osobistych wykonują urzędy stanu cywilnego - bez zwiększonej liczby etatów. Można by się pokusić wręcz o stwierdzenie, że gdyby część etatów z komórek ewidencji ludności przerzucić do urzędów stanu cywilnego, to usprawniłoby się pracę związaną z wydawaniem dowodów osobistych, a i rejestry państwowe byłyby prowadzone prawidłowo i rzetelnie.

**Krystyna Gładych**





## WARUNKI PRACY W USC

Niniejszą wypowiedzią chcę zwrócić Państwa uwagę na pewien, myślę również, że kontrowersyjny, aspekt pracy urzędów stanu cywilnego w Polsce. Inspiracją do napisania tego artykułu stały się rozmowy, jakie miałem możliwość przeprowadzić z wieloma kierownikami i pracownikami usc. w Polsce oraz własne doświadczenie w pracy zawodowej.

Dotychczas w dyskursie publicznym najwięcej uwagi poświęca się problemom związanym z wymiarem merytorycznym naszej pracy. Nieustannie trwają dyskusje na temat właściwej interpretacji przepisów prawnych dotyczących rejestracji stanu cywilnego. Jest to oczywiście bardzo ważne, bowiem jesteśmy przede wszystkim odpowiedzialni za właściwe, to znaczy zgodne z prawem rejestrowanie zdarzeń z zakresu stanu cywilnego. O skali odpowiedzialności, jaka się wiąże z realizacją zadań ustawowych, nikt lepiej chyba nie zdaje sobie sprawy niż my sami. Zadania, jakie realizują usc., mają wymiar usług publicznych o charakterze administracyjnym. Przemiany w świadomości społecznej jakie nastąpiły w ostatnich latach powodują, że wzrosło oczekiwanie co do jakości świadczonych przez administrację usług - w tym i przez usc. Z drugiej strony członkostwo w strukturach europejskich wymusza na instytucjach administracji samorządowej potrzebę dostosowania poziomu świadczonych usług do światowych standardów. Urzędy stanu cywilnego, jako element systemu administracji publicznej, stoją w związku z tym przed trudnym zadaniem, bowiem warunki, jakie obecnie panują w większości urzędów, są nieadekwatne do tych oczekiwań i wymagań.

Świadczenie usług publicznych można opisać jako proces, w którym bardzo istotnym elementem jest

kontakt interpersonalny, jaki zachodzi między usługodawcą (urzędnikiem) i usługobiorcą (klientem). Wiedza w zakresie przepisów prawa - jakie dotyczą działalności usc. - jest ważnym czynnikiem procesu świadczenia usług publicznych, lecz nie jest to jedyny element, który wpływa na ich wysoką jakość. Oprócz wiedzy również istotne są właściwe warunki pracy, mam tu na myśli głównie pozycję kierownika w strukturze społecznej urzędu gminy, miasta, oraz świadomość władz lokalnych o istocie i znaczeniu działalności usc. Na podstawie rozmów z wieloma ludźmi, którzy mają znikomy kontakt z pracą w usc., a także biorąc pod uwagę wizerunek tych urzędów jaki kreują media, stwierdzić mogę, że w opinii społecznej dominuje wyobrażenie o charakterze instytucji jaką jest usc., które nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Dla otoczenia nasza praca kojarzy się głównie z udzielaniem ślubów czyli wydarzeniem miłym, podniosłym, natomiast np. rejestracja urodzenia lub zgonu to czynności, które wykonywane są ot tak, mimochodem! - posiadają bardzo niski poziom trudności i skomplikowania. Ponadto obecnie, kiedy większość małżeństw jest zawierana w formie wyznaniowej, pogląd, że praca w usc. to czysta przyjemność stał się wręcz oczywisty. Walka ze stereotypami jest, niestety, bardzo trudna i długotrwała, przez co wymaga wiele wysiłku i zaangażowania. Na pewno sami byli państwo uczestnikami sytuacji, kiedy klient widząc, ile czynności należy wykonać oraz ile dokumentów należy wy-

pełnić, aby zarejestrować dziecko, przygotować dokumenty do ślubu lub wpisać do ksiąg zagraniczny akt stanu cywilnego, z zadziwieniem stwierdził, że nie miał pojęcia, iż to takie skomplikowane!

Brak rzeczywistego wyobrażenia w otoczeniu społecznym o pracy w usc. nie jest dla nas jeszcze tak bardzo szkodliwy jak brak tej wiedzy wśród władz samorządowych. W wielu przypadkach rola usc. w strukturze urzędu jest przez władze bagatelizowana, przez co wszelkie potrzeby związane z realizacją zadań tego urzędu są niezwykle rzadko brane pod uwagę. W Polsce jest około 2430 usc. Większość z nich to małe jednostki, często jednoosobowe, gdzie osoba realizująca zadania usc. zajmuje się również innymi zadaniami: ewidencją ludności, wymianą dowodów osobistych, rejestracją działalności gospodarczej, itp. Słyszałem o przypadkach, gdzie kierownik usc. pełnił również kilka innych funkcji - był odpowiedzialny za kadry, biuro rady czy kancelarię niejawną. Rozwiązania takie stosowane są najczęściej w małych urzędach, gdzie liczba spraw z poszczególnych obszarów jest niewielka. Problemów nie brakuje również i w większych jednostkach. W takich przypadkach nasuwa się pytanie: czy scedowanie tylu różnorodnych zadań na jedno stanowisko jest rozwiązaniem, które zapewni wysoki poziom świadczonych usług i zagwarantuje możliwość zdobycia odpowiedniej wiedzy z tak odmiennych obszarów?

Jest to obecnie narastający problem, bowiem zmiany jakie zaszły

**W wielu przypadkach rola usc. w strukturze urzędu jest przez władze bagatelizowana, przez co wszelkie potrzeby związane z realizacją zadań tego urzędu są niezwykle rzadko brane pod uwagę.**

w otoczeniu społecznym powodują, że liczba realizowanych zadań z zakresu rejestracji stanu cywilnego bardzo szybko rośnie. Przypusz-

czając należy, że obecny rok będzie rekordowym pod względem ilości wydanych decyzji administracyjnych w zakresie sprostowania i uzupełnienia aktów stanu cywilnego z uwagi na konieczność wymiany dowodów osobistych. Ponadto zwiększa się również liczba wydawanych odpisów aktów stanu cywilnego, postanowień, zaświadczeń itp. Z przeprowadzonej analizy statystycznej w naszym urzędzie wynika, że tylko na przestrzeni ostatnich pięciu lat liczba wszystkich wydawanych dokumentów wzrosła o 94 %.

Z jednej strony, pod względem personalnym podlegamy władzom samorządowym, z drugiej strony - pod względem merytorycznym podlegamy administracji rządowej. Co więcej, oba te podmioty partycypują w kosztach funkcjonowania usc. Powoduje to, że odpowiedzialność zostaje rozproszona. Analizując tę kwestię zauważyć można, że nie wynika ona z niechęci lub braku zainteresowania problemami, jakie dotyczą usc., lecz z niewłaściwej konstrukcji przepisów prawnych regulujących wykonywanie zadań zleconych. Brak właściwego zrozumienia przez podmioty decyzyjne istoty zadań realizowanych przez usc. powoduje, że przede wszystkim cierpi na tym społeczeństwo. W tym aspekcie istotną rolę powinny odegrać struktury wojewódzkie oraz ministerstwo, prowadząc odpowiedni dialog z przedstawicielami samorządów lokalnych w celu zwrócenia większej uwagi na problemy nurtujące usc. Jest to tym ważniejsze w przeddzień wprowadzenia systemu PESEL2, centrum którego będą stanowiły urzędy stanu cywilnego. Uruchomienie programu PESEL2 to przecież nie tylko wyposażenie urzędów w odpowiedni sprzęt i oprogramowanie. To etap, który jest najłatwiejszy do zrealizowania. Najważniejsze jest wykreowanie odpowiedniej świadomości o istocie tego programu, którą w wymiarze zewnętrznym jest zwiększenie jakości świadczonych usług. Bardzo ważne w tym celu jest wdrażanie rozwiązań stosowanych przez podmioty rynkowe. Pomimo wielu różnic, jakie występują między sektorem komercyjnym i publicznym, w tym drugim zastosowanie podejścia rynkowego jest nieuniknione. Jedną z naczelnych zasad regulujących postępowanie administracyjne jest takie traktowanie klienta, aby pogłębiać jego zaufanie do instytucji.

cząc należy, że obecny rok będzie rekordowym pod względem ilości wydanych decyzji administracyjnych w zakresie sprostowania i uzupełnienia aktów stanu cywilnego z uwagi na konieczność wymiany dowodów osobistych. Ponadto zwiększa się również liczba wydawanych odpisów aktów stanu cywilnego, postanowień, zaświadczeń itp. Z przeprowadzonej analizy statystycznej w naszym urzędzie wynika, że tylko na przestrzeni ostatnich pięciu lat liczba wszystkich wydawanych dokumentów wzrosła o 94 %. Zwiększa to też znacząco koszty funkcjonowania urzędu wynikające z zakupu materiałów, urządzeń, itp. Charakterystyka zadań z zakresu rejestracji stanu cywilnego mówi, że są to czynności czasochłonne, a możliwości przerobowe jednego stanowiska pracy są ograniczone. Wzrost ilości wykonywanych czynności przy stałej liczbie zatrudnionych pracowników sprawia, że odbija się to negatywnie na jakości świadczonych usług. „Efekt” widoczny jest przede wszystkim w czasie, jaki spędza klient w kolejce na załatwienie sprawy. Prowadzone w naszym urzędzie od ponad pół roku rozmowy z przedstawicielami władzy samorządowej, mające na celu pozyskanie nowego etatu w urzędzie stanu cywilnego, nadal tkwią w martwym punkcie. Za każdym razem wysuwany jest inny argument odsuwający podjęcie decyzji w tym zakresie. Z rozmów z wieloma kierownikami wiem, że nasz urząd nie jest w tym przypadku odosobniony -

gólnych urzędach została określona w większości przypadków w czasach, kiedy jeszcze nie występowało takie obciążenie pracy, przez co obecnie jest niewystarczająca, a możliwość zwiększenia zatrudnienia często napotyka na wiele trudności, które kierownik urzędu, osoba odpowiedzialna przecież za jego prawidłowe funkcjonowanie, nie jest w stanie pokonać. Z jednej strony słyszy, że odpowiada za urząd, a tym samym za organizację pracy, z drugiej natomiast strony, proponując skuteczne rozwiązania podnoszące jakość usług, napotyka na twardy choć niewidzialny mur niezrozumienia. Zastosowanie nowoczesnych rozwiązań technologicznych, informatycznych oraz organizacyjnych tylko w ograniczonym wymiarze usprawni działanie urzędu. Bez odpowiedniej liczby pracowników nie jest możliwe świadczenie usług na odpowiednio wysokim poziomie. Problem ten z zewnątrz nie jest tak jaskrawo widoczny jak od środka. Przyznać muszę, że dotychczas nie spotkałem kierownika usc., w rozmowie z którym nie zostałyby poruszone temat zatrudnienia.

Przyczyną braku właściwego zrozumienia problemów, jakie dotyczą usc. w Polsce może być to, że podlegamy dwóm instytucjom.

**Bez odpowiedniej liczby pracowników nie jest możliwe świadczenie usług na odpowiednio wysokim poziomie.**

**Sławomir Wojciechowski**  
kierownik USC w Nowej Soli



## **INFORMACJA SUSC RP O PRACACH NAD ZMIANAMI W KODEKSIE RODZINNYM I OPIEKUŃCZYM ORAZ W PRAWIE O AKTACH STANU CYWILNEGO**



■ Henryk Chwyc

10 lipca 2007 r. sejmowa podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia projektu nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego i innych ustaw zakończyła prace nad tym projektem. Obok zaproszonych profesorów nauki prawa cywilnego, ekspertów, sędziów rodzinnych i kuratorów, w pracach podkomisji uczestniczył również przedstawiciel Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego RP.

Już po raz drugi Stowarzyszenie bardzo aktywnie uczestniczy w pracach nad projektem zmian w k.r.o. i prawie o aktach stanu cywilnego (pierwszy raz nad ustawami okołokonkordatowymi w 1998 r.). Prace Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego przy Ministrze Sprawiedliwości, zwanej dalej Komisją, nad zmianami w prawie cywilnym, trwają już wiele lat. Między innymi przygotowywano tu w 1998 r. dużą nowelizację kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, z czym wiązały się zmiany w kodeksie postępowania cywilnego i prawie o aktach stanu cywilnego. Obecny projekt nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego jest największy.

Kilkakrotnie na temat zmian w k.r.o. rozmawiałem z prof. Mirosławem Nazarem informując go m. in. o tym, że w Europie odchodzi się od zasady, że ojcem prawnym dziecka jest zawsze mąż matki, i możliwe jest uznanie ojcostwa bez uprzedniego procesu o zaprzeczenie ojcostwa. Wyrażałem nawet chęć uczestniczenia w jednym z posiedzeń Komisji. Wyczułem jednak, że Komisja nie jest zainteresowana nowościami z zagranicy.

Przedstawiając Państwu sprawozdanie z udziału w pracach nad przygotowaniem projektu nowelizacji k.r.o., chcę z dumą powiedzieć, że z opinią naszego Stowarzyszenia liczone się bardzo i wiele naszych propozycji przyjęto wprost do projektu. Sprawozdanie z dotychczasowego udziału Stowarzyszenia w pracach nad projektem ustawy z 2006 r. podzielię na 2 części:

Część I - propozycje i uwagi przekazane przez nas Komisji, i zakres ich zastosowania w ostatecznym projekcie zmian przyjętym przez rząd,

Część II - udział Stowarzyszenia w pracach podkomisji sejmowej rozpatrującej projekt ustawy.

### **Część I WSPÓŁPRACA Z KOMISJĄ**

16 lipca 2006 r. otrzymałem od prof. M. Nazara, odpowiedzialnego w Komisji za przygotowanie projektu zmian w k.r.o. i innych ustawach, telefoniczną propozycję, aby Stowarzyszenie w terminie jak najszybszym wniosło uwagi do przygotowanego przez Komisję projektu. Profesor wyjaśnił, że Komisja kończy prace nad projektem i w najbliższym czasie przekazuje go ministrowi sprawiedliwości, a on - do uzgodnień międzyresortowych. Poinformowałem o tym Prezesa Tomasza Brzódkę, który zaakceptował wnioski Komisji i poprosił mnie, bym zajął się tym tematem. Przez siedem dni intensywnie pracowałem i rękopis przekazałem Prezesowi, a ten po zapoznaniu się z nim (i przepisaniu) wysłał go do Komisji.

Przepisy projektu Komisji z czerwca 2006 r., które zaproponowaliśmy zmienić:

#### **A. Kodeks rodzinny i opiekuńczy**

##### **1) Art. 73 ust.1**

**projekt:** „Uznanie ojcostwa następuje, gdy mężczyzna, od którego dziecko pochodzi, oświadczy przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego, że jest ojcem dziecka, a jednocześnie z nim obecna matka dziecka potwierdzi, iż ojcem dziecka jest ten mężczyzna”.

**nasza propozycja:** Zaproponowaliśmy, aby w wyjątkowych sytuacjach matka mogła w ciągu jednego miesiąca od złożenia przez mężczyznę oświadczenia, że dziecko pochodzi od niego potwierdzić, iż on jest ojcem dziecka. Uzasadnialiśmy to tym, że dotychczasowa praktyka wskazuje, iż są życiowe sytuacje, kiedy jest niemożliwa równoczesna obecność uznającego i matki dziecka. Rozmawiałem o tym nie tylko z prof. M. Nazarem, ale też z sędzią Robertem Zegadło z Ministerstwa Sprawiedliwości, Sekretarzem Komisji przekonując, by Komisja odstąpiła od wymogu bezwzględnej równoczesnej obecności przy uznaniu



ojcostwa mężczyzny i matki dziecka. Wiem, że MSWiA też podnosiło ten problem.

**ostateczna wersja Komisji i rządu:** „Uznanie ojcostwa następuje, gdy mężczyzna, od którego dziecko pochodzi oświadczy przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego, że jest ojcem dziecka, a matka dziecka potwierdzi jednocześnie albo w ciągu 3 miesięcy od daty oświadczenia mężczyzny, że ojcem dziecka jest ten mężczyzna”.

2) Art. 73 ust. 4

**projekt:** „Uznanie ojcostwa może nastąpić także przed sądem opiekuńczym a za granicą przed polskim konsulem lub osobą wyznaczoną do wykonywania funkcji konsula, jeżeli uznanie dotyczy dziecka, którego rodzice są obywatelami polskimi”.

**nasza propozycja:** „Uznanie ojcostwa może nastąpić także przed sądem opiekuńczym a za granicą również przed polskim konsulem lub osobą wyznaczoną do wykonywania funkcji konsula, gdy dziecko i matka są obywatelami polskimi, a mężczyzna uznający ojcostwo nie jest obywatelem państwa w którym konsul ma siedzibę”. Uzasadnienie propozycji było obszerne, m.in. dlaczego należy dodać wyraz „również”(niektórzy uważali, że za granicą oboje obywatele polscy mogą uznać dziecko tylko przed polskim konsulem).

**ostateczna wersja Komisji i rządu:** „Uznanie ojcostwa może nastąpić także przed sądem opiekuńczym a za granicą również przed polskim konsulem lub osobą wyznaczoną do wykonywania funkcji konsula, jeżeli uznanie dotyczy dziecka, którego oboje rodzice albo jedno z nich są obywatelami polskimi. Paragrafy poprzedzające stosuje się odpowiednio.”

3) Art. 74 ust. 3

**projekt:** „Protokół lub wypis z aktu notarialnego zawierające oświadczenie o uznaniu ojcostwa powinny być niezwłocznie przesłane do usc. przez organ, który je przyjął lub notariusza, który sporządził akt notarialny”.

**nasza propozycja:** „Protokół lub wypis z aktu notarialnego zawierające oświadczenie o uznaniu ojcostwa powinny być niezwłocznie przesłane do urzędu stanu cywilnego, w którym sporządzono akt urodzenia dziecka lub będzie sporządzony akt urodzenia dziecka”. Uzasadnialiśmy, że należy wskazać, do którego usc. należy wysłać dokument uznania i skreślić część zdania, ponieważ §1 wymienia organy.

**ostateczna wersja Komisji i rządu:** „Protokół lub wypis z aktu notarialnego zawierające oświadczenie o uznaniu ojcostwa powinny być niezwłocznie

przesłane do urzędu stanu cywilnego właściwego dla sporządzenia aktu urodzenia”.

4) Art. 75 § 1

**projekt:** „Można uznać ojcostwo przed urodzeniem się dziecka już poczętego”.

**nasza propozycja:** Dodać w §1 drugie zdanie „Jest ono skuteczne, gdy dziecko urodzi się żywe”. Chodzi o konieczność wprowadzenia jednoznacznego zapisu w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym i prawie o aktach stanu cywilnego, jakie dane należy zapisać w akcie urodzenia, gdy chodzi o nazwisko dziecka i dane jego ojca, gdy dziecko zostało uznane po poczęciu a urodziło się martwe.

**Komisja nie przyjęła tej propozycji,** ale przyjęła propozycję zmiany w art. 42 prawa o aktach stanu cywilnego.

5) Art. 88 § 3

**projekt:** „Małżonkowie mogą dokonać zmiany wyboru nazwiska ich dzieci, składając kierownikowi urzędu stanu cywilnego przy sporządzeniu aktu urodzenia pierwszego wspólnego dziecka zgodne oświadczenia, o których mowa w §1”.

**nasza propozycja:** Zaproponowaliśmy inną wersję całego art.88 - przy zachowaniu w całości wariantów z nazwiskami, wychodząc z założenia, że w każdym przypadku dopiero po urodzeniu pierwszego dziecka małżonkowie składaliby oświadczenia o wyborze nazwiska dla ich wspólnych dzieci. Propozycji naszej nie przyjęto.

**ostateczna wersja Komisji i rządu:** Jak w projekcie.

**B. Prawo o aktach stanu cywilnego**

6) Art. 40, nowy ust.3a

**projekt:** „Przyjęcie w sprawie nazwiska dziecka oświadczeń, o których mowa w art. 88 §3 k.r.o. wymaga sporządzenia protokołu”.

**nasza propozycja:** Zaproponowaliśmy dodać drugie zdanie „Odpis protokołu przesyła się do urzędu stanu cywilnego, który sporządził akt małżeństwa rodziców”.

**ostateczna wersja Komisji i rządu:** „Przyjęcie w sprawie nazwiska dziecka oświadczeń, o których mowa w art. 88 § 3 k.r.o. wymaga sporządzenia protokołu. Odpis protokołu przesyła się do urzędu stanu cywilnego, w którym sporządzono akt małżeństwa rodziców”.

7) Art. 42

**projekt:** Nie obejmuje tego artykułu.

**nasza propozycja:** Dodanie po ust 2. w art. 42

ust 3. „Jeżeli nastąpiło uznanie ojcostwa dziecka poczętego, a dziecko urodziło się martwe, wpisuje się dane dotyczące osoby ojca wymienione w ust. 2”. Uzasadnienie jest zawarte w propozycji zmiany art. 75 §1 k.r.o. Wielu kierowników usc., mając sytuację urodzenia się dziecka martwego uznanego po poczęciu, prosiło mnie o poradę, jakie nazwisko powinno nosić wtedy dziecko i jakie dane ojca należy wpisać.

**ostateczna wersja Komisji i rządu:** Dodaje **ust.3** „Jeżeli uznanie ojcostwa nastąpiło przed urodzeniem się dziecka, a dziecko urodziło się martwe, przepis **ust. 2** stosuje się odpowiednio”.

#### 8) Art. 43 ust. 2a

**projekt:** „Jeżeli kierownik urzędu stanu cywilnego odmówił przyjęcia oświadczeń koniecznych do uznania ojcostwa, nie później niż w terminie 7 dni podaje na piśmie przyczynę odmowy, jeżeli zażądał tego mężczyzna który twierdzi, że jest ojcem, albo matka dziecka. Żądanie może być zgłoszone bezpośrednio po odmowie przyjęcia oświadczeń. Kierownik usc. przesyła odpis decyzji z uzasadnieniem do urzędu stanu cywilnego, w którym został sporządzony akt urodzenia dziecka”.

**nasza propozycja:** „Jeżeli kierownik urzędu stanu cywilnego odmówił przyjęcia oświadczeń koniecznych do uznania ojcostwa, powiadamia niezwłocznie na piśmie mężczyznę, który twierdzi, że jest ojcem dziecka i matkę dziecka, podając przyczyny odmowy i informację, że uznanie ojcostwa może nastąpić przed sądem opiekuńczym siedziby (miejsca) tego urzędu stanu cywilnego. Kierownik urzędu stanu cywilnego przesyła odpis pisma do urzędu stanu cywilnego, w którym został sporządzony akt urodzenia dziecka, lub będzie sporządzony akt urodzenia”.

**ostateczna wersja Komisji i rządu:** „Jeżeli kierownik urzędu stanu cywilnego odmówił przyjęcia oświadczeń koniecznych do uznania ojcostwa, nie później niż w terminie siedmiu dni na piśmie powiadamia mężczyznę, który twierdzi, że jest ojcem dziecka i matkę dziecka o przyczynach odmowy i możliwości uznania ojcostwa przed sądem opiekuńczym; odpis pisma przesyła do urzędu stanu cywilnego właściwego dla sporządzenia aktu urodzenia dziecka.”

#### 9) Art. 62

**projekt:** Nie przewiduje zmiany art. 62.

**nasza propozycja:** „Przyjęcie protokołu oświadczeń o nazwisku dziecka, złożonych zgodnie z art. 88 § 3 k.r.o., stanowi podstawę wpisania wzmianki dodatkowej do aktu małżeństwa rodziców”.

**ostateczna wersja Komisji i rządu:** „Przyjęcie do

protokołu oświadczeń o nazwisku dziecka złożonych na podstawie art. 88 § 3 k.r.o. jest podstawą wpisania wzmianki dodatkowej do aktu małżeństwa rodziców dziecka”.

## Część II UDZIAŁ W PRACACH SEJMU

23 listopada 2006 r. Prezes Rady Ministrów złożył Marszałkowi Sejmu projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy i innych ustaw, a 12 stycznia 2007 r. odbyło się w Sejmie pierwsze czytanie tego projektu.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Pani Beata Kempa uzasadniając projekt ustawy podkreśliła, że Komisja Kodyfikacyjna korzystała z propozycji i uwag zgłoszonych przez Stowarzyszenie Sędziów Sądów Rodzinnych oraz przez Stowarzyszenie Urzędników Stanu Cywilnego RP.** W dyskusji głos zabrało 12 posłów. Marszałek Sejmu skierował projekt rządowy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, a ta powołała podkomisję nadzwyczajną do rozpatrzenia projektu, zwaną dalej podkomisją. Biuro Analiz Sejmowych zleciło kilku ekspertom opracowanie opinii prawnych (niektóre bardzo obszerne). Prezes Stowarzyszenia otrzymał zaproszenie do udziału w pracach podkomisji i delegował do Sejmu mnie.

Już w marcu 2007 r. podkomisja rozpoczęła pracę merytoryczną - omawianie kolejno każdego artykułu projektu.

Nie ma miejsca, abym szczegółowo omawiał każde z posiedzeń podkomisji, ale dyskusja posłów, ekspertów i zaproszonych gości była często zażarta. Czasami nie było jednomyślności posłów i przewodniczący zarządzał głosowanie, który wariant przyjąć. Wiele artykułów omawiano na dwóch posiedzeniach, a nawet zlecono nowe ekspertyzy. Ze spraw, które dotyczą naszej pracy, przedstawiam zmienione artykuły projektu Komisji Kodyfikacyjnej i rządu:

**1. Art.77 - dodano § 2:** „Osoby, o których mowa w § 1, jeżeli nie ukończyły 18 lat mogą złożyć oświadczenie konieczne do uznania ojcostwa tylko przed sądem opiekuńczym”.

Zaproponowany wiek osób uprawnionych do uznania ojcostwa – 16 lat - wywołał ostrą dyskusję. Jednak strona rządowa poparta przez przedstawicieli Komisji Kodyfikacyjnej nie zgodziła się na podniesienie wieku dla mężczyzny i kobiety na 18 lat. Wówczas sędzia Ewa Danielska i ks. Mirosław Kosek zaproponowali, aby tylko sąd opiekuńczy przyjmował oświadczenie o uznaniu ojcostwa od osób między 16. a 18. rokiem życia. Poparłem także ten wniosek, ponieważ takie

rozwiązanie jest korzystne dla usc.

2. Dyskusję wywołał § 3 art. 72 zakazujący uznania ojcostwa, jeżeli toczy się sprawa o ustalenie ojcostwa. Pani prof. Holewińska-Łapińska i sędzia Zegadło obronili zaproponowane rozwiązanie.

Przyjęto mój wniosek, aby o toczącej się sprawie o ustalenie ojcostwa sąd informował urząd stanu cywilnego miejsca urodzenia dziecka (sporządzenia aktu urodzenia). Będzie to umieszczone w regulaminie pracy sądów. Urząd stanu cywilnego otrzyma zawiadomienie o wszczęciu sprawy i później prawomocny wyrok. Wiedząc o toczącej się sprawie nie może przyjąć uznania.

3. Najbardziej przeżywałem posiedzenie podkomisji w dniu 13 czerwca, kiedy zajęła się ona propozycjami zmian w prawie o aktach stanu cywilnego. Czułem, że dyskusję wywoła nasza propozycja - przyjęta przez Komisję i rząd -  **dodania ust. 3 w art. 42**, aby w przypadku urodzenia martwego dziecka, którego uznanie ojcostwa nastąpiło po poczęciu, stosować ust. 2 art. 42 tzn. traktować dziecko przy sporządzeniu aktu urodzenia jak pozamałżeńskie. Powoływałem się na doktrynę, że uznanie dziecka poczętego jest skuteczne, gdy urodzi się ono żywe. Kiedy zorientowałem się, że posłowie odrzucą tę propozycję zaproponowałem, by zmienić zapis i stosować ust.1 art. 42 a nie ust. 2, a więc wpisywać do aktu urodzenia dane ojca, który uznał ojcostwo. Dla kierowników usc. nie ma znaczenia czy stosować ust. 1 czy ust. 2, istotne jest, by przepis jasno wskazywał jak postąpić. Propozycję poparła prof. Panowicz-Lipska i podkomisja przyjęła ją jednogłośnie. **Ostateczna treść ust. 3 art. 42 „Jeżeli uznanie ojcostwa nastąpiło przed urodzeniem się dziecka, a dziecko urodziło się martwe, przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio”.**

4. Kolejną sprawą, która wywołała dyskusję, była moja propozycja, aby **ust. 2 z art. 43 przenieść do art.7** prawa o aktach stanu cywilnego. Uzasadniałem tę propozycję tym, że w 1998 r. zmieniono art. 7 tak, że w 5 sprawach dotyczących zawarcia małżeństwa kierownik usc. nie wydaje decyzji odmownej w trybie administracyjnym, a strony mogą zwrócić się do sądu o ostateczne rozstrzygnięcie. Skoro tak, to również sprawę odmowy przyjęcia oświadczeń o uznaniu ojcostwa można umieścić w tym artykule, dodając nowy ust. 3a. i rezygnując z dodania ust. 2 a w art. 43. Pani prof. Panowicz-Lipska była przeciwna mojemu wnioskowi twierząc, że cały art. 7 jest chaotycznie zredagowany i wymaga uporządkowania. Sprzeciwiłem się temu mówiąc, że dla kierowników usc. jest on przejrzysty i nie mamy problemów z jego stosowaniem. Niektórzy posłowie i przedstawiciele Biura Legislacyjnego Sejmu byli za tym, aby pozostawić ust. 2 a w art. 43. Ponownie

uzasadniałem prawidłowość przeniesienie tej sprawy do art.7. Przewodniczący zarządził głosowanie i moja propozycja została poparta przez większość posłów (w komisjach głosują zawsze tylko posłowie). Ostateczny zapis brzmi: w art.7 po ust.3 dodaje się ust. 3a **„Jeżeli kierownik urzędu stanu cywilnego odmówił przyjęcia oświadczeń koniecznych do uznania ojcostwa, nie później niż w terminie 7 dni na piśmie powiadamia mężczyznę, który twierdzi, że jest ojcem dziecka i matkę dziecka o przyczynach odmowy i możliwości uznania ojcostwa przed sądem opiekuńczym; odpis pisma przesyła do usc. właściwego dla sporządzenia aktu urodzenia dziecka”.**

Tekst projektu ustawy przyjęty przez podkomisję został skierowany do Komisji nadzwyczajnej ds. zmian w kodyfikacji, która po rozpatrzeniu projektu (mogą być zmiany) skieruje go do drugiego czytania na plenarnym posiedzeniu Sejmu. Liczę, że Stowarzyszenie będzie również zaproszone do udziału w pracach Komisji Nadzwyczajnej. Jeśli nie będzie w tym roku wyborów, to do grudnia 2007 r. prezydent ustawę podpisze. Po półrocznym *vacatio legis* zaczniemy ją stosować w praktyce. Nowe rozwiązania dotyczące uznania ojcostwa, „rewolucyjne” zmiany w zakresie nazwiska dziecka, będą wymagały intensywnego szkolenia pracowników urzędów stanu cywilnego. Wielu z Państwa może zadawać pytanie, dlaczego przy okazji nowelizacji prawa o aktach stanu cywilnego Stowarzyszenie nie zabiegało o zmianę art. art. 6, 35, 73 czy innych, które porządkowałyby status kierownika, pojęcie wnioskodawcy przy sprawach zagranicznych itp. Otóż zasadą legislacyjną jest to, że gdy z uchwaleniem projektu ustawy wiąże się potrzeba nowelizacji innych ustaw, to nowelizacja może dotyczyć tylko spraw związanych z uchwaleniem ustawy głównej. Wiem, że Komisja Kodyfikacyjna i rząd odrzucili wniosek MSWiA o nowelizację między innymi art. 35, 73 prawa o aktach stanu cywilnego. **Obecna nowelizacja prawa o aktach stanu cywilnego dotyczy tylko spraw związanych z pochodzeniem dziecka i sporządzeniem aktu urodzenia.** Projektowana nowelizacja samego *Prawa o aktach stanu cywilnego* będzie mogła dotyczyć każdego artykułu.

I na koniec refleksja - po co ja to wszystko opisuję tak szczegółowo? Niektórzy powiedzą: czym się Chwyć chwali, że był w Sejmie? Chcę przede wszystkim dużej grupie młodych kierowników usc. a także tym, którzy lekceważą nasze Stowarzyszenie pokazać, że z naszych opinii chcą korzystać, i z naszym zdaniem liczą się naukowcy, posłowie i Ministerstwo Sprawiedliwości.

**Henryk Chwyć**



## SCENARIUSZ ZŁOTYCH GODÓW MAŁŻEŃSKICH PRZEMÓWIENIE KIEROWNIKA USC

■ Mirosław Kańtor

Dzień dobry Państwu

Witam serdecznie wszystkich przybyłych gości: członków rodzin, przedstawicieli zakładów pracy i lokalnej prasy, wszystkich tych, którzy przyjęli zaproszenie na dzisiejsze spotkanie.

Witam gorąco gospodarza naszej „małej ojczyzny” pana prezydenta /burmistrza/ wójta.

Jednak najserdeczniej witam dostojnych jubilatów, którzy od pół wieku trwają przy złożonej sobie przysiędze, a dziś przybyli na wspólną uroczystość złotych godów małżeńskich.

Spotykamy się tu, aby pochylić się nad ludzkim życiem, realizowanym w konkretnym małżeństwie i rodzinie, a także w lokalnej społeczności. Jesteśmy tu, by uzmysłwić sobie, że życie jest szansą, którą warto wykorzystać, obowiązkiem, który warto wypełnić, wysiłkiem, który warto podjąć i bogactwem, którym można się z innymi dzielić. Patrząc na zmęczone dłonie, ale promienne twarze Jubilatów przypominają się słowa poety, tak pięknie śpiewane przez Marka Grechutę. - Bo naprawdę macie Państwo „tyle razem dróg przebytych, tyle ścieżek wydeptanych, tyle deszczów, tyle śniegów (...). Tyle listów, tyle rozstań, ciężkich godzin w miastach wielu I ten upór żeby powstać i znów iść i dojść do celu.”

Celem życia małżonków jest jedność: razem w zdrowiu i chorobie, razem w dobrej i złej doli, raz na wozie, raz pod wozem. Małżeństwo jest świadomym i dobrowolnym wyborem dwojga ludzi, którzy raz się pobrawszy, stale muszą się wybierać, odkrywać, przepraszać; szukać kompromisu i porozumienia, by w końcu polubić także swoje wady i słabości. Raz skosztowawszy słodczy kochania, stale wzbogacać i uszlachetniać jej smak, a przy tym wzajemnie się szanować i bardziej wymagać od siebie, niż od współmałżonka. Takie to proste, kiedy się kocha, kiedy się o to dba, kiedy się to rozumie i wprowadza w życie. Takie trudne, gdy popada się w rutynę i lenistwo, gdy z upływem lat zamiast o współmałżonka i rodzinę dba się bardziej o pracę i karierę, zapominając, że żaden sukces nie zrekompensuje straty poniesionej w domu.

Drodzy Państwo!

Rocznice ślubu bywają obchodzone przez szczęśliwe pary na równi z urodzinami czy imieninami: radośnie. Bo to jest w istocie święto. Święto miłości, zaufania, wyrozumiałości i wzajemnego oddania. Ale dziś Wasze osobiste święto: Wasza małżeńska codzienność, pracowitość, trud i poświęcenie stają się sprawą wagi państwowej.

Osoby, które przeżyły w jednym związku 50 lat, są nagradzane w naszym kraju na mocy ustawy z dnia 16.10.1992 roku specjalnym medalem przyznawanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Ma on kształt sześcioramiennej gwiazdy, w środku której z jednej strony jaśniej napis: „ZA DŁUGOLETNIĘ POŻYCIE MAŁŻEŃSKIE”, a z drugiej widnieją dwie srebrzyste róże.

Na żaden medal nie pracuje się tak długo – przeszło 18250 nocy i dni. I tylko najważniejsza osoba w naszym mieście ma prawo go wręczyć w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Zanim to nastąpi, pozwolę sobie odczytać list gratulacyjny, który otrzymuje przy tej okazji każda odznaczona para:

„Drodzy Jubilaci

Proszę przyjąć najlepsze gratulacje związane z przeżyciem 50 lat w związku małżeńskim. Nie sztuką jest pokochać, sztuką wytrwać. Jeśli zatem ktoś wytrwał pół wieku w małżeństwie i nie uległ pokusie łatwych rozwiązań, dokonał wielkiej sztuki. Zgromadził prawdziwy skarbiczek czynów wielkich i małych, i uformował swoje człowieczeństwo tak, że może mierzyć się z różnymi przeciwnościami losu. Codziennej trosce o dom i chleb, o dobre wychowanie i wykształcenie dzieci, o sprawiedliwość i uczciwość w życiu publicznym, oddaliście Państwo swoje najlepsze lata.

Dziś, dziękując Wam za to, wyrażam swój podziw i uznanie, i życzę jak najlepszego zdrowia, pogody ducha oraz życzliwej opieki najbliższych na wiele następnych lat.”

*(następuje słowo prezydenta miasta i rozpoczyna się ceremonia odznaczania, potem program artystyczny, życzenia gości, pamiątkowe zdjęcie i poczęstunek)*

Do wykorzystania

optymistyczny wiersz Józefy Juchy pt. **Jak ja się dziś czuję?**

Kiedy ktoś zapyta, jak ja się dziś czuję,  
grzecznie mu odpowiem, że „dobrze, dziękuję”.  
To, że mam artretyzm, to jeszcze nie wszystko,  
astma, serce mi dokucza i mówię z zadyszką,  
puls słaby, krew w cholesterol bogata...  
lecz dobrze się czuję, jak na moje lata.

Bez laseczki chodzić teraz już nie mogę,  
choć zawsze wybieram najłatwiejszą drogę.  
W nocy przez bezsenność bardzo się morduję,  
ale przyjdzie rano... i znów dobrze się czuję.  
Mam zawroty głowy, pamięć „figle” płata  
lecz dobrze się czuję jak na swoje lata.

Z wierszyka mojego ten sens się wywodzi,  
że kiedy starość i niemoc nareszcie przychodzi,  
to lepiej się zgodzić ze strzykaniem kości  
i nie opowiadać o swojej starości.  
Zaciskając zęby z tym losem się pogódź  
i wszystkich dookoła chorobami nie nudź!

Powiadają, że starość okresem jest złotym,  
i kiedy spać się kładę, zawsze myślę o tym...  
„Uszy” mam w pudełku, „zęby” w wodzie studzę,  
„oczy” na stoliku zanim się obudzę...  
Jeszcze przed zaśnięciem ta myśl mnie nurtuje:  
Czy to wszystkie są części, które się wyjmuje?

Za czasów młodości (mówię bez przesady)  
łatwe były biegi, skłony i przysiady.  
W średnim wieku jeszcze tyle sił mi pozostało,  
żeby bez zmęczenia przetańczyć noc całą...  
A teraz na starość czasy się zmieniły,  
spacerkiem do sklepu, z powrotem bez siły...

Dobra rada dla tych, którzy się starzeją  
Niech zacisną zęby i z życia się śmieją.  
Niech wstaną rano, „części” pozbierają,  
Niech rubrykę zgonów w prasie przeczytają,  
Jeśli ich nazwiska tam nie figurują,  
To znaczy, że są ZDROWI I DOBRZE SIĘ CZUJĄ.

**Mirosław Kańtor**  
zastępca kier. USC w Katowicach



## **NOWELIZACJA USTAWY O OPŁACIE SKARBOWEJ**

■ Henryk Chwyc

**W** biuletynie informacyjnym „TECHNIKA i USC” Nr 2(51) z II kwartału 2007 r. omówiłem szczegółowo nową ustawę o opłacie skarbowej, a już w kolejnym, trzecim numerze, zachodzi potrzeba omówienia ustawy z 13 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o opłacie skarbowej.

Jak już wcześniej wspominałem, obowiązująca od 1 stycznia 2007r. ustawa z dnia 16 listopada 2006r.

o opłacie skarbowej spotkała się z krytyką wielu środowisk zawodowych i organów państwowych. O co chodziło w tej krytyce?

**Po pierwsze** – Po 1 stycznia 2007 r. znaki skarbowe stały się bezużyteczne. Nie można było używać ich jako zapłaty opłaty skarbowej ani wymienić na złotówki. „Zapomniano” ustalić w ustawie okres przejściowy, w którym można by używać tych znaków, mimo, że w pierwszych projektach ustawy

to przewidywano. Niemal na drugi dzień po wejściu ustawy w życie podmioty posiadające duże zapasy znaków - m. in. adwokaci, radcowie, przedsiębiorcy - domagały się nowelizacji ustawy.

**Po drugie** – Najpierw prawie wszystkie konsulaty polskie, a później także ministerstwo spraw zagranicznych, zaprotestowały przeciwko pobieraniu opłat skarbowych, między innymi na żądanie urzędów stanu cywil-

nego, za decyzje, zaświadczenia, odpisy aktów wydane dla osób zamieszkałych za granicą. Mimo, że usc. nie żądały, by to konsulaty pobierały opłaty skarbowe, a tylko pośredniczyły w doręczaniu stronom dokumentów, konsulaty polemizowały z usc., a nawet zwracały korespondencję.

Wyjaśniałem we wspomnianym na wstępie artykule, że dopóki nie nastąpią zmiany ustawowe muszą być pobierane dwie opłaty:

- opłata skarbową za czynności urzędowe i wydane zaświadczenia przez organy administracji publicznej w kraju,
- opłata konsularna za czynności dokonane przez konsula.

I oto ustawa z dnia 13 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o opłacie skarbowej (Dz.U. Nr 128 poz. 883), która weszła w życie 26 lipca 2007 r., rozwiązuje te dwie sprawy, a przy okazji porządkuje też inne istotne problemy.

### Co nowego wprowadza ustawa z 13 czerwca 2007 r.?

**1** Znaki skarbowe niewykorzystane przed 1 stycznia 2007 r. mogą być używane do końca 2008 r., także w urzędach stanu cywilnego. Tak jak poprzednio znaki te nakleja się na składanym wniosku o dokonanie czynności urzędowej, wydanie zaświadczenia lub zezwolenia, albo na składanym pełnomocnictwie, jego odpisie lub kopii. Po skasowaniu znakiem „X”, wpisaniu daty i sumy opłaty, pracownik składa podpis z podaniem imienia i nazwiska.

**2** Dokonane czynności urzędowe (decyzje kierownika usc.), wydane zaświadczenia (w tym odpisy aktów stanu cywilnego) na wniosek osób zamieszkałych za granicą **nie podlegają opłacie skarbowej w dwóch przypadkach:**

a) jeżeli wniosek (podanie) lub

zgłoszenie zostały przekazane do urzędu stanu cywilnego za pośrednictwem polskiego konsula za pobraniem opłaty konsularnej,

b) jeżeli po rozpatrzeniu wniosku urząd stanu cywilnego wystawi dokumenty - decyzje i odpisy aktów, i wysła je do strony zamieszkałej za granicą za pośrednictwem polskiego konsula, a on wyda je stronie po pobraniu opłaty konsularnej.

Konsul jest zobowiązany poinformować usc. o pobraniu opłaty konsularnej.

Na wydanych decyzjach i odpisach aktów **nie dokonujemy adnotacji** o tym, że dokument nie podlega opłacie skarbowej (art.8 ust.4 ustawy).

Od razu wyjaśniam, że otrzymane z zagranicy wnioski o wydanie decyzji lub odpisu aktu bezpośrednio od osoby zamieszkałej za granicą (tzn. bez pośrednictwa konsulatu) i po ich rozpatrzeniu wysłane za granicę bezpośrednio do strony zamieszkałej za granicą (bez pośrednictwa polskiego konsula) podlegają załatwieniu w trybie art.261§ 4 k.p.a., art.11 ustawy o opłacie skarbowej. Tryb postępowania opisałem w cytowanym wyżej artykule - str.8 pkt.9.

Ukazało się pismo MSWiA z dnia 13 lipca 2007 r. Nr DSO-ZSC-6000-52/07, zgodnie z którym usc. winny zaprzestać przekazywania korespondencji kierowanej do osób zamieszkałych za granicą za pośrednictwem konsulów. Myślę, że dotyczy to sytuacji, gdy urząd z własnej inicjatywy kierował korespondencję za pośrednictwem konsula. Gdy jednak strona wnioskuje o przesłanie jej dokumentów za pośrednictwem konsula, to należy je wysłać do konsulatu.

**3** Adwokat, radca prawny mogą składać w usc. uwierzytelnioną

przez siebie kopię dowodu zapłaty opłaty skarbowej od dokumentu stwierdzającego udzielenie im pełnomocnictwa lub prokury albo jego odpisu, wypisu lub kopii.

Istotne zmiany ma wprowadzić nowe rozporządzenie wykonawcze ministra finansów do ustawy o opłacie skarbowej. Projekt jest w uzgodnieniach międzyresortowych, mogą zajść zmiany. Kiedy zostanie ogłoszone w dzienniku ustaw - nie wiem. Sygnalizuję tylko projektowane zmiany. Po ogłoszeniu w Dz.U. wzmiankowanego rozporządzenia proszę sprawdzić, czy są one aktualne.

**1.** § 3 – dowód zapłaty należnej opłaty skarbowej może być dołączony do złożonego już wniosku nie później niż w ciągu 3 dni od chwili powstania obowiązku jej zapłaty (obecnie wraz z wnioskiem).

To samo dotyczy złożenia uwierzytelnionej kopii dowodu zapłaty (którą mogą sporządzać wyłącznie adwokaci, radcy prawni, doradcy podatkowi § 2 pkt 5).

**2.** Dowodem zapłaty jest również elektroniczne potwierdzenie zapłaty.

**3.** § 4 ust. 1 pkt 1 - gdy dokonano zapłaty opłaty skarbowej, usc. na wydanej decyzji lub odpisie aktu nie będzie wpisywać numeru pokwitowania lub konta bankowego.

**4.** § 4 ust. 2 - jeżeli odpis skrócony aktu będzie wydawany na druku międzynarodowym (Konwencja MKSC Nr 16), adnotację dotyczącą opłaty skarbowej urząd stanu cywilnego będzie zamieszczać na odrębnym dokumencie. Prawnie zostanie usankcjonowana praktyka stosowana obecnie w oparciu o wspólne wytyczne MF i MSWiA.

**Henryk Chwyć**



### Adres USC

ul. Focha 19/21

42-217 Częstochowa

tel. 0 34 370 74 85, faks 0 34 370 71 80

e-mail: usc@czestochowa.um.gov.pl



Jedna z sal toastowych

### Częstochowa

województwo śląskie

kod terytorialny 2464011

liczba mieszkańców miasta 237 000

obszar 159 km<sup>2</sup>



**C**zęstochowa leży na pograniczu dwóch regionów geograficznych: Wyżyny Śląskiej i Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej zwanej też Jurą Krakowsko-Częstochowską. Pierwsze wzmianki o Częstochowie pochodzą z 1222 roku. Lokacja miasta nastąpiła w 1356 roku z rąk króla Kazimierza Wielkiego. Przełomowa decyzja księcia Władysława Opolczyka w 1382 roku ulokowała tu Klasztor Paulinów i powierzyła mu Świętą Ikonę.

Dzisiejsza Częstochowa jest liczącym się w kraju ośrodkiem gospodarczym, naukowym i kulturalnym. Cenne zbytki, malownicze okolice (warownie jurajskie), unikalna w kraju flora i fauna oraz Jasna Góra co roku przyciągają wielu turystów i pątników.

Urząd Stanu Cywilnego w Częstochowie mieści się w budynku o kształcie rotundy, o średnicy 33 m, nazwanym Pałacem Ślubów. To jeden z najbardziej reprezentacyjnych budynków w Częstochowie, wzniesiony w latach 1970-1980. Biała Marianna to nazwa marmuru, którym wyłożono posadzkę Pałacu Ślubów. Filary i lamperie pokryte są marmurem bolechowickim. Okna na piętrze wypełnione są witrażami. W holu uwagę zwraca wielki żyrandol i „kręcone schody”, które służą również jako miejsce wspólnych fotografii uczestników ślubów cywilnych i par honorowanych medalami za długoletnie pożycie małżeńskie, a także na pokazy mody organizowane na cele charytatywne. Parter to archiwum ksiąg metrykalnych zawierających od 1906 roku około 850 tysięcy aktów stanu cywilnego. Na parterze są też pomieszczenia biurowe dla pracowników, dwie sale toastowe i sala dla interesantów. Na piętrze zaprojektowano trzy sale ślubów, jedną salę nadawania imion noworodkom oraz kawiarnię. Od czasu zawarcia przez Polskę konkordatu ze Stolicą Apostolską do zawierania małżeństw w USC wykorzystywana jest w zasadzie jedna, największa sala, zwana Złotą. Pozostałe pomieszczenia aktualnie przeznaczone są dla potrzeb Częstochowskiego Muzeum.

W zasobach USC znajdują się wtóropisy ksiąg parafialnych wyznań: katolickiego, ewangelicko-augsburskiego, prawosławnego i mojżeszowego oraz księgi aktów stanu cywilnego od 1946 r. Urząd jest skomputeryzowany od 2001 roku i wykorzystuje program PB\_USC firmy TECHNIKA z Gliwic. Zasoby elektroniczne stanowią ponad 1/3 posiadanych aktów stanu cywilnego. Dysponuje też 2-kierunkową elektroniczną łącznością z systemem ewidencji ludności.

W ostatnich latach sporządza się tu średnio w roku

- 3700 aktów urodzeń
- 3600 aktów zgonów
- 1700 aktów małżeństw, w tym dla kilkudziesięciu ślubów zawieranych w Sanktuarium Jasnogórskim.

Dokonuje się ponad 2000 zmian w aktach, wpisuje 250 aktów zagranicznych wydaje ponad 31 000 odpisów aktów archiwalnych oraz 200 decyzji o zmianie imion i nazwisk. Codziennie załatwia się wnioski około 160 interesantów, w tym ok. 20 korespondencyjnie.

W urzędzie zatrudnionych jest 17 pracowników w tym kierownik Eugeniusz Marchewka i 2 jego zastępców: Stanisława Byba oraz Małgorzata Ładniak.



Sala ślubów

# PB KOMPUTEROWY SYSTEM EWIDENCJI LUDNOŚCI

# ewid

WERSJA 1.5.0

## NOWOCZESNE OPROGRAMOWANIE do obsługi Lokalnych Banków Danych ewidencji ludności w technologii Relacyjnych Baz Danych (SQL)

**HOMOLOGACJA  
MSWiA od 27.07.2007**

### FUNKCJE PROGRAMU

- Wstępne ładowanie danych z TBD lub LBD
- Wyszukiwanie osób wg wymaganych kryteriów
- Wprowadzenie do ewidencji nowej osoby przez:
  - zameldowanie stałe lub czasowe,
  - rejestrację noworodka,
  - import aktów urodzenia z USC.
- Pełna obsługa bieżącej ewidencji ludności:
  - zmiana zameldowania oraz wymeldowanie,
  - zmiana imion i nazwisk,
  - rejestracja i zmiana aktów urodzenia (uznanie i przysposobienie dziecka),
  - zmiana stanu cywilnego – możliwa jednocześnie dla obu małżonków,
  - rejestracja zgonu z jednoczesną zmianą stanu cywilnego małżonka,
  - rejestracja wymiany dokumentu tożsamości,
  - komunikacja z bazami CBD i TBD,
  - eksport danych w formacie wstępnego ładowania danych,
  - korekta danych i uzupełnianie danych archiwalnych.
- Prowadzenie rejestrów wyborczych, drukowanie list wyborczych
- Wymiana danych z PB\_USC

Dzięki czytelnej formie komunikacji z użytkownikiem program jest intuicyjny (efekty podświetlenia, pogrubień i zmian kolorów, przyjaznych dla oka i pozwalających szybko zlokalizować aktywny punkt pracy). Klawisze wyposażono w dynamiczne etykiety, które wyświetlają się po naprowadzeniu kursora myszy na klawisz. Aplikacja automatycznie bada rozmiar ekranu i dynamicznie dostraja się do ustawionej rozdzielczości, by zmieścić jak najwięcej informacji na ekranie.

The screenshot shows the main data entry window titled 'Informacje' with a subtitle 'Formularz tego proszę używać przy wprowadzaniu do ewidencji (zameldowaniu) nowej osoby'. Below this is a section 'Dane obywatelskie - oznaczona kolorem zielonym'. The main form is divided into several sections: 'Dane identyfikacyjne osoby' with fields for 'Nazwisko imiona', 'Nazwisko rodowe', 'Płeć (M/K)', 'Data ur.', 'Pesel', 'Miejsce Ur.', 'Idość Ur.', 'Ojciec', and 'Mat'; 'Nowy adres zameldowania' with fields for 'Miejscowość', 'Kod gminy', 'Ulica', 'Poczta', and 'Data zameld.'. A 'Wybierz miejscowość' dialog box is open, showing a list of locations including 'Gierałtówice', 'Gierałtówice', 'Gierałtówice', 'Gierałtówice', 'Gierałtówice', 'Gierałtówiczki', 'Gierałtówiec', 'Gierałtów', and 'Gierałtówek'. At the bottom of the dialog, it says 'Wskazana miejscowość znajduje się w: (województwo, powiat, gmina) woj. śląskie, pow. kędzierzyński-kozielski, gmina: Reńska Wieś'.

### CENY APLIKACJI (BRUTTO)

Wersja jednostanowiskowa:

Program PB_ewid wer.1.0.	1950 PLN
Bazy SQL Oracle, MS SQL, Sybase	wg cennika producentów
MySQL i inne open source	bezpłatne

Wersja sieciowa:

Program PB_ewid wer.1.0.	1950 PLN + 450 PLN każda kolejna licencja
--------------------------	---

Dodatkowo wraz z aplikacją dostarczamy bezpłatnie program (interfejs przeglądarkowy) do bazy ewidencji ludności dla nielimitowanej liczby stanowisk w urzędzie.

### ZALETY

- Czytelny układ zakładek
- Zaawansowane możliwości wyszukiwania osoby
- Połączenia zakładek danych przez identyfikator osoby (PESEL)
- Rozbudowany system pomocy (słowniki)
- Możliwość integracji z USC
- Jednoczesna zmiana danych małżonków
- Zaawansowana kontrola poprawności logicznej i formalnej danych

Program przeznaczony jest do obsługi czynności administracyjnych związanych z ewidencją ludności, wykonywanych w biurach ewidencji ludności. Realizacja funkcji jest zgodna z obowiązującą ustawą o ewidencji ludności i dowodach osobistych z dnia 10 kwietnia 1974r. (tekst jednolity Dz.U. z 2006r. Nr 139, poz. 993, z późn. zm.) oraz z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tekst jednolity Dz.U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, z późn. zm.).